GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedyc, miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	120.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki“ kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 6 kwietnia b. r. mianował Erazma Piltza Wiceministrem w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego reskryptem z dnia 12 kwietnia 1921 Nr. 7430/D. II. nadał prywatnemu żeńskiemu zreformowanemu gimnazjum Marji Frenkiówny we Lwowie na rok szkolny 1920/21 prawo publiczności.

Egzamina dojrzałości w ruskich seminarjach nauczycielskich odbędą się w następujących terminach:

27 maja: w koedukacyjnych kursach seminarjalnych we Lwowie,

10 czerwca: w żeńskich kursach seminarjalnych w Przemyślu,

21 czerwca: w żeńskiem seminarjum nauczycielskiem PP. Bazyljanek w Jaworowie.

INSTRUKCJA

Ministra Aprowizacji z dnia 25 kwietnia 1921 r. w sprawie przywozu artykułów pierwszej potrzeby.

Na podstawie art. 2 i 3 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. Ust. R. P. nr. 67, poz. 459), rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1920 r. w przedmiocie przekazania Ministrowi aprowizacji prawa do wydawania rozporządzeń w zakresie regulacji i ograniczania przewozu ziemiopłodów i ich przetworów w obrocie pozakontyngentowym (Dz. U. R. P. nr. 115, poz. 764), oraz rozporządzenia Ministra aprowizacji z dnia 5 kwietnia 1921 r. w sprawie uchylenia rozporządzenia Ministra aprowizacji z dnia 25 stycznia 1921 roku (Dz. Ust. Rz. P. nr. 12, poz. 69) w przedmiocie przewozu żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, grochu, fasoli, gryki, prosa, peluszki, soczewicy, kukurudzy i przetworów tych ziemiopłodów, znajdujących się w obrocie pozakontyngentowym (Dz. Ust. Rz. P. nr. 36, 1922 r., poz. 218), zarządzam, co następuje:

§ 1.

Z dniem 1 maja 1921 r. przewóz kolejami i statkami ziemiopłodów, ich przetworów i artykułów pierwszej potrzeby, jako to:

a) żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, grochu, fasoli, gryki prosa, peluszki, soczewicy, oraz przetworów tych ziemiopłodów;

b) przetworów ziemniaczanych, a mianowicie: krochmalu, płatków ziemniaczanych, suszonki i innych (prócz syropu ziemniaczanego);

c) cukru;

d) soli;

e) nafty oświetleniowej;

f) bydła, trzody chlewnej, owiec, kóz, drobiu, mięsa i przetworów mięsnych, tłuszczów, ryb, jaj, mleka i masła

odbywa się na zasadach następujących:

§ 2.

Przewóz drobnych ilości.

Przewóz drobnych ilości wszystkich wskazanych w § 1 artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby wewnątrz Państwa jest wolny.

Na przewóz przetworów ziemniaczanych, soli i nafty w ilościach ponad 2 kg., a cukru w ilości ponad 100 gr. wagi niezbędne są zezwolenia (przepustki), wydawane przez władze aprowizacyjne pierwszej lub drugiej instancji (starostwa, komisarjaty Ministerstwa aprowizacji, województwa, oraz Ministerstwa).

Przewóz mniejszych (nie wagonowych) ładunków: mięsa, przetworów mięsnych, tłuszczów, masła, mleka i jaj do wszystkich powiatów granicznych, oraz na wschodzie do stacji kolejowych: Lida, Baranowicze, Pińsk, Rafałówka, Olyka, Kamienica, Tarnopol, Kopyczyńce, Czortków, jak również do wszystkich stacji, położonych na wschód od nich, jest dozwolony tylko na podstawie zezwoleń władz aprowizacyjnych drugiej instancji: województw, względnie Generalnego Delegata Rządu dla Małopolski, a do dwudziestu kilogr. wagi na podstawie zaświadczeń starostw.

§ 3.

Przewóz większych ładunków ziemiopłodów i ich przetworów.

Przewóz kolejami (wagonowych) i statkami większych prywatnych ładunków ziemiopłodów i ich przetworów wewnątrz Państwa ograniczeniom nie podlega i zezwoleń nie wymaga, z wyjątkiem przewozu takich ładunków z wewnątrz Państwa do stacji kolejowych: Lida, Baranowicze, Pińsk, Rafałówka, Olyka, Kamienica, Tarnopol, Kopyczyńce, Czortków, oraz do stacji, położonych na wschód od nich.

Do tych przewozów, jak również wszelkich rządowych ładunków ziemiopłodów i ich przetworów jest niezbędny list przewozowy Ministerstwa aprowizacji.

§ 4.

Listy przewozowe i konosamenty Ministerstwa Aprowizacji.

Listy przewozowe i konosamenty Ministerstwa Aprowizacji winny być opatrzone numerem perforowanym (dziurkowanym), pieczątką kwadratową Ministerstwa Aprowizacji, pieczęcią Kierownika Centrali listów przewozowych i przepustek, oraz podpisem Naczelnika Wydziału Transportowego lub jednego z upoważnionych do tego referentów.

W razie zagubienia listów przewozowych Ministerstwa Aprowizacji, winny być o zagubieniu niezwłocznie powiadomione: Ministerstwo Aprowizacji, Kolei Żelaznych i Spraw Wewnętrznych, oraz podane do publicznej wiadomości w *Monitorze Polskim* numery perforowane zagubionych listów lub konosamentów, celem ich unieważnienia,

§ 5.

Przewóz przetworów ziemniaczanych.

Do przewozu przetworów ziemniaczanych, jako to: krochmalu, płatków ziemniaczanych, suszonki i innych (procz syropu ziemniaczanego, niepodlegającego żadnym ograniczeniom przewozowym), wymagane są listy przewozowe Ministerstwa Aprowizacji.

§ 6.

Przewóz cukru.

Przewóz cukru w ilościach do 100 gr. końmi, statkami i kolejami odbywa się bez zezwoleń przewozowych; powyżej 100 gr. — do wysokości otrzymanego miesięcznego przydziału (normy) — za przepustkami wywozowemi, wydanemi przez starostę lub komisarza Ministerstwa aprowizacji przy magistracie.

Przepustki na wywóz cukru z Warszawy do wysokości 10 kg. wydaje komisarz Ministerstwa Aprowizacji przy magistracie m. Warszawy.

Przewóz cukru końmi i kolejami, oraz statkami w większych ilościach ponad normy, powyżej wykazane, jest dozwolony tylko za przepustkami lub listami przewozowemi, wydawanemi przez Ministerstwo Aprowizacji — wydział artykułów przemysłowy h.

§ 7.

Przewóz soli.

Wszystkie transporty wagonowe soli mogą być dokonywane jedynie za listami przewozowemi Ministerstwa Aprowizacji.

Przewożenie dowolnych ilości soli przy pomocy wszelkich innych środków lokomocji jest dozwolone:

1. bez żadnego specjalnego zezwolenia jedynie w obrębie danego powiatu;

Maria Bańkowska. 36)

MGŁA.

(Ciąg dalszy)

Z większą łatwością udało mi się przekonać pana Darville, niż mego brata.

W powrotnej drodze dla pośpiechu wziąłem dorożkę automobilową i po kwadransie jazdy, wbiegłem już na piąte piętro naszego mieszkania.

Julka zastałem siedzącego w rogu sofy, w tej samej pozycji; na moje powitanie nie ruszył się z miejsca, ani nie odezwał się słowem, tylko muskuły twarzy miał napięte, jak cięciwa łuku. Nie chciałem go dręczyć i już w progu zawołałem, że sprawa załatwiona dobrze, potem usiadłszy przy nim, począłem mówić:

— Powiedziałem ci, że pan Darville to ludzki i rozumny człowiek; tak jest w istocie; jest ludzki, bo nie zależy mu na zniszczeniu egzystencji człowieka i mądry, bo woli mieć nadzieję odzyskania pieniędzy, niż pewność straty. Zgodził się na to, abyśmy mu pieniądze w przeciągu roku ratami oddali.

— Bez żadnej gwarancji? — spytał bezdźwięcznie.

— Owszem, tą gwarancją będziesz ty, twoja praca i twoja pensja.

— Jakto? przecież nie wmówisz we mnie, że on zdecydował się zatrzymać mnie po tem wszystkiem u siebie, to jest niemożliwe.

Skinąłem potwierdzająco głową; wtedy on zerwał się z miejsca i zawołał:

— Marku, co ty jemu powiedziałeś?! — Ja wiem, ty jesteś zdolny, do wszystkiego... przyznaj się, tyś wziął winę na siebie?!

Chwyciłem go za ręce któremi usiłował odepchnąć mnie i posadziłem z powrotem na miejsce.

— Nie wziąłem winy na siebie — rzekłem po chwili — bo ona ciężyła na mnie zawsze. Wtedy... przed laty, popchnąłem cię do tego czynu; nie przecz, gdyby nie to, nie byłbyś się czuł parjasem, który za miłość musi płacić drogo... gdybyś był pozostał tym dawnym, pięknym, zgrabnym i zuchwałym chłopcem, nie bałbyś się decyzji panny Klary Marnier. Całus ukradziony, przy pierwszej, lepszej sposobności, byłby rozjaśnił sytuację.

— To są sofistyki jezuickie — rzekł gwałtownie, odtrącając mnie — ja tego słuchać ani przyjąć nie chcę, w tej chwili idę do banku; powiem, żeś skłamał i niech się dzieje co chce!

Jednak moje ramiona były silniejsze niż jego i nie puściły jego rąk.

— Julku — powiedziałem błagalnie, pochylając się nad nim — zastanów się, co chcesz zrobić, to będzie szaleństwo, gorsze od pierwszego, w ten sposób złamiesz życie mnie, sobie, Klarze.. w ten sposób postępując, nie oddamy pieniędzy do banku, a to obecnie musi być naszą pierwszą i jedyną myślą.

— Dlaczego się rzucasz? Patrz, ja jestem spokojny, po raz pierwszy od lat, poczułem ulgę dlatego właśnie, że mogłem choć w części spłacić tobie dług mej strasznej winy.

— To jest chorobliwa imaginacja — przypisywanie sobie winy, której nie ponosisz.

— Sprowokowałem cię i rzuciłem się na ciebie, jak warjat, aby ci wydrzeć ten nieszczęsny zeszyt; że podczas tego szamotania się, twój gest, a nie mój, ciebie strącił, to była tylko kwestja tego, czyja stopa miała silniejsze oparcie na kamieniu. Lecz gdyby nawet tak było, gdybyś mnie był trącił umyślnie, czy uważasz, że skwitowalibyśmy się dzisiaj? Tyś mi złamał krzyż, a ja tobie życie — i wszystko dobrze?... O nie, stokroć lżej jest dźwigać garb na plecach, niż ciężar hańby. łatwiej jest znosić litość ludzką, niż — wzgardę.

— Co mnie obchodzą, źli i bezmyślni ludzie — odparłem — a tylko tacy mogliby potępić ciebie bezwzględnie... Ja wiem co mam sądzić o tobie, wiem, że ten czyn stał w sprzeczności z twoim charakterem i z całem twojem życiem, wiem, że to było szaleństwo, popełnione w chwili, w której krew uderzyła ci do głowy. Wiem, jestem tego niewzruszenie pewny, że drugi raz w życiu nie popełniłbyś tego nigdy i dlatego mogłem proponować dyrektorowi, aby cię zostawił na twojem dotychczasowem miejscu, przy twem biurku, obok kasy i obok pana Valière!

— Wszystko jedno, nie mogę przyjąć tego — powiedział raz jeszcze — lecz kilka jeszcze zdań, kilka słów o Klarze, jeden serdeczny uścisk, zrobiły swoje — i leżał mi w ramionach, jak niegdyś przed laty!...

31 grudnia.

Z końcem tego roku zamykam tę książkę; nie będę już w niej pisał nigdy więcej, — z chwilą, kiedy zawarła w sobie cudzą tajemnicę, nie mam prawa zatrzymywać jej u siebie. Powinienem ją spalić, lecz nie mogę niszczyć tych wspomnień przeszłości naszego dzieciństwa i domu rodzinnego, bez uczucia profanacji; nie wiem jeszcze jaki los jej przeznaczę, lecz prawdopodobnie, skoro wyjadę kiedyś stąd oddam ją bratu mojemu w ręce, niech ją przeczyta kiedyś, skoro zwątpi w moje przywiązanie.... Nie będę już nigdy prowadził dziennika; wstyd mi to przyznać, że ja, ten „Marek Ramwid, który zaczyna być sławny stałem się przesądnym. Każdy okres naszego życia, który opisywałem, kończył się zawsze tragedją; dlatego nie chcę mieszać życia naszego do literatury, nie chcę opisywać i analizować tego nowego okres życia, który rozpoczyna się dla mnie i dla Julka.....

Mój brat powrócił do swej pracy: o całej sprawie wiedział tyko pan Darville i nie dopuścił do skandalu w banku, kasjerowi kazał uwierzyć, że banknot znalazł się między kartkami jednej z książeczek wkładkowych i tylko zgromił wszystkich swych *jeunes hommes* za nieporządki w biurach.

Claire, która ma duszyczkę faktycznie jasną i przejrzystą jak jej imię, szyje sobie skromną wyprawę; przez ścianę dolatuje do mnie turkot maszyny i piosenka Bérangera.

Gdy jej składałem życzenia, powiedziała mi, na pół z uśmiechem, na pół ze wzruszeniem:

— *Soyez tranquille „grand frère“ — vous n'aurez jamais de chagrin à cause de moi, car — je l'aime, votre „Youllec“.*

(Dokończenie nastąpi).

2. za zezwoleniem Urzędu Wojewódzkiego przy przewozie z powiatu do powiatu danego Województwa;

3 za zezwoleniem Ministerstwa Aprowizacji przy przewozie z jednego Województwa do innego.

§ 7.

Przewóz nafty.

Wszelkie transporty nafty w jakichkolwiekbądź ilościach mogą być dokonywane jedynie za listami przewozowemi lub przepustkami Ministerstwa Aprowizacji.

§ 9.

Przewóz większych ilości bydła, mięsa, tłuszczu, ryb, jaj, nabiału etc.

Przewóz bydła, trzody chlewnej, owiec, kóz, drobiu, mięsa, przetworów mięsnych, tłuszczów, ryb, jaj, mleka i masła wewnątrz Państwa, z wyjątkiem przewozu do wszystkich powiatów granicznych, jest wolny.

Do powiatów zaś granicznych, oraz z zewnątrz Państwa do stacyj kolejowych: Lida, Baranowicze, Pińsk, Rafałówka, Olyka, Kamienica, Tarnopol, Kopyczyńce, Czortków i do stacji na wschód od nich położonych, jest dozwolony wyłącznie za listami przewozowemi Ministerstwa Aprowizacji pod adresem starostw.

Obrót między granicznemi powiatami, oraz wewnątrz tych powiatów jest wolny, jak również przewóz z powiatów granicznych do powiatów wewnątrz Państwa.

§ 10.

Przewóz ładunków wojskowych.

Wszystkie powyższe zarządzenia nie dotyczą przesyłek wojskowych, uskutecznianych na mocy listów transportowych „B“ i zaświadczeń na transporty dla potrzeb wojska. Przesyłki zaś, przewożone na mocy zaświadczeń dla transportów w ewidencji wojskowej, winny podlegać rygorom niniejszej instrukcji.

Minister Aprowizacji:
(—) *Grodziecki.*

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu 9 b. m. rozpatrzyła i przyjęła:

1. projekt ustawy w przedmiocie upoważnienia Ministra b dzielnicy pruskiej do zmiany niektórych przepisów dotyczących ustawy o podatku dochodowym, przemysłowym, domowym, obowiązującym na obszarze b. dzielnicy pruskiej.

2. Projekt ustawy wprowadzającej dodatki drożyźniane do rent ustalonych na podstawie ustawy Rzeszy niemieckiej o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków w przemyśle i rolnictwie.

3. Projekt ustawy o chorążych i im równorzędnych, oraz uchwaliła rozporządzenie o rozciągnięciu na ziemie wschodnie rozporządzenia Rady Ministrów z 28 lipca 1920 w sprawie ustalen a szkód na zdrowiu i życiu, wyrządzonych osobom cywilnym przez wydarzenia wojenne.

Ponadto Rada Ministów zastanawiała się w dalszym ciągu nad sprawami złączonemi z wypadkami na G. Śląsku.

Dookoła wypadków na Górnym Śląsku.

Rada ambasadorów

zastanawiając się w dalszym ciągu nad środkami prowadzącymi do przywrócenia na G. Śląsku spokoju, postanowiła poprosić komisję międzysojuszniczą w Opolu, aby wyjaśniła istotny stan rzeczy, a mianowicie to, że sprawa wykreślenia granicy jest wciąż jeszcze w stadjum badań i że dotychczas nie powzięto żadnych decyzyj, nawet przedwstępnych.

Pozatem Rada postanowiła poczynić kroki u Rządu Polskiego, aby go skłonić do współdziałania w dziele przywrócenia spokoju.

Rada oddała hołd zimnej krwi wojsk koalicyjnych na G. Śląsku podczas rozruchów. Na posiedzeniu Rady był obecny przedstawiciel St. Zjednoczonych Valiace.

Przewodniczący Rady Cambon wyraził radość z powodu uczestniczenia przedstawiciela Ameryki w pracach konferencji.

Rząd francuski

przesłał rządowi niemieckiemu odpowiedź na jego notę skierowaną do Anglji, Włoch i Francji w sprawie Górnego Śląska.

Nota zwraca uwagę na tendencyjny charakter informacji, których źródłem były Niemcy, a które niezgodnie z prawdą mówią o postanowionem rzekomo przyznaniu okręgu przemysłowego Niemcom, co właśnie było powodem oburzenia ze strony Polaków i powodem rozruchów.

Nota oświadcza, że Komisja międzysojusznicza w Opolu zarządziła energiczne środki w celu przywrócenia spokoju i że wojska sojusznicze całkowicie spełniły swój obowiązek

Rząd francuski stwierdza, że w sytuacji nastąpiło znaczne polepszenie i że komisja międzysojusznicza nie potrzebuje żadnej pomocy z zewnątrz.

Kondolencja Rządu Polskiego.

W sobotę Wiceminister Dąbski wystosował do poselstwa włoskiego, list z wyrażeniem kondolencji z powodu smutnych wydarzeń na G. Śląsku, których wynikiem były ofiary włoskie, padłe przy spełnianiu obowiązku.

Wczoraj włoski charge d'affaires złożył Wiceministrowi Dąbskiemu podziękowanie za wyrażoną kondolencję i rozmawiał z nim na temat G. Śląska.

Dementi poselstwa Rzpt. Pol. w Pradze.

Poselstwo Polskie w Pradze zamieszcza w pismach czeskich następujący komunikat:

W sobotnim numerze *Tribuny* zamieszczony był telegram z Warszawy, twierdzący, jakoby powstanie na G. Śląsku było zorganizowane przez Rząd i Sztab Polski tudzież jakoby po tem powstaniu miało wybuchnąć powstanie na Śląsku Cieszyńskim i w Galicji wschodniej. Polskie Poselstwo w Pradze stwierdza z całą stanowczością, że wszelkie te doniesienia są zmyślone i nie odpowiadają prawdzie.

Oświadczenie czeskie.

Cz. b. pr. dowiaduje się ze strony kompetentnej, że wiadomości różnych dzienników zagranicznych, jakoby wojska czeskie przekroczyły granicę celem interwencji na G. Śląsku, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Cz. b. pr. donosi urzędowo: Z wiarygodnego źródła donoszą, że wiadomości prasy polskiej i niemieckiej o obsadzeniu 3 gmin górnośląskich w Raciborskiem przez wojska czeskie, są zupełnie zmyślone.

Ani jeden czeski żołnierz nie przekroczył granicy górnośląskiej.

Wszystkie zarządzenia czeskie na granicy mają na celu ochronę terytorjum republiki czeskiej przed ewentualnym konfliktem wywołanym powstaniem na G. Śląsku.

Werbunek ochotników na Górny Śląsk wzbroniony.

Prokuratura przy sądzie okręgowym w Toruniu wystosowała do zarządu dzielnicowego N. P. R. w Poznaniu następujące pismo:

Wobec otwarcia przez N. P. R. werbunku ochotników do powstania na Górnym Śląsku, zwracam na to uwagę, że werbunek ochotników do wojska może się odbywać jedynie za zezwoleniem władz wojskowych a werbunek ochotników do wojska obcego mocarstwa jest według obowiązujących przepisów ustawy karnej wzbroniony.

Górno Śląski wiec w Nowym T...

W dniach 5 i 6 b. m. odbyło się w tutejszym powiecie 14 wieców, a w Nowym Targu odbył się przy współudziale posłów sejmowych ks. Madeja i p. Rayskiego wiec powiatowy, w którym wzięła udział ludność Podhala, Spisza i Orawy.

Na wiec przybyło kilkanaście tysięcy osób bez różnicy zapatrywań politycznych i wyznania religijnego. Przedmiotem obrad była kwestja proponowanego podziału Górnego Śląska. Po dokładnem przedstawieniu sprawy przez posłów i innych mówców uchwalono rezolucję z wezwaniem do Rządu i Sejmu, by nie dopuściły do zdeptania woli ludu górnośląskieego wyrażonej w plebiscycie oraz z zapewnieniem braci górnośląskich o opiece całej Polski. Nastrój wiecu był poważny.

Z Głównego Komitetu pracowników państwowych

Posiedzenie G. K. P. P. odbyło się 4 maja 1921 w sali posiedzeń lwowskiej apelacji pod przewodnictwem prezesa dr. Dembowskiego. Obecni: wiceprezesi prof. Dzieślewski i prez. dr. Szneider, oraz członkowie pp.: Bańkowski, Haimann Horwath, Hostyński, Kuczyński, dr. Kuziński, r. Majewski, inż. Południewski, Wierzbicka i Wyrozumski.

Poruszono ponownie i zlecono Prezydjum zająć się ponagleniem sprawy odpisania jednej trzeciej części zaliczki ewakuacyjnej.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie r. Majewskiego jako przewodniczącego komisji organizacyjnej utworzonej celem obrony stanu urzędniczego i zaakceptowano zarządzenia i plany tej komisji.

Postanowiono nie zrażać się narazie ujemnym wynikiem starań zdążających do otrzymania własnego budynku na pomieszczenie kuchni i hotelu dla pracowników państwowych.

Uchwalono zwrócić się do władz II. instancji z prośbą o udzielanie wstępującym członkom do współdzielni „Zagon“ zaliczek na płace w wysokości wpłacić się mających udziałów bez względu na obciążenia odnośnych uposażeń służbowych.

Uchwalono zażądać wyjaśnień od „Nuzy“ w sprawie niedopuszczenia członków G. K. P. P. w charakterze gości na walne zgromadzenie „Nuzy“.

W celu urządzenia wiecu urzędniczego w sprawach najaktualniejszych (gospodarczych, mnożnika etc.) wybrano komisję wiecową z tem, że do złożenia sprawozdania tej komisji ma być zwołane nadzwyczajne posiedzenie G. K. P. P.

Z przyjemnością przyjęto do wiadomości stwierdzenie przez komitet Obrony

---

DR. KAROL BADECKI. 7)

LUDWISARSTWO LWOWSKIE
za Zygmunta I.

(Ciąg dalszy)

Przy obręczy pierwszego spadku, czyli przy końcu części dennej występują dwa okrągłe czopy, przyznaczone dla dowolnego nastawiania lufy armatniej na łożu lawetowem. Węższa część środkowa oddzielona jest od części dennej i od stożkowo modelowanej części wylotowej (czyli od szyi) dwoma ku sobie zwróconymi fryzami subtelnego ornamentu roślinnego. Długość całego odlewu wynosi 1 m. 87 cm. Nie uwidocznił na nim artysta-giser nigdzie swego podpisu ani też monogramu, dotąd uchodziło za anonimowy okaz lwowskiego działolejnictwa, dziś bez jakichkolwiek zastrzeżeń odsłaniamy twórcę, którym jest Bartosz Weise, do czego zresztą przytoczony materjał archiwalny w zupełności nas upoważnia.

Odmienne niestety stanowisko nakazują nam zająć źródła archiwalne wobec przechowanego w oryginale w zbiorach Muzeum Historycznego m. Lwowa innego okazu kunsztu odlewniczego, którym jest moździerz żelazny, sygnowany wyraźną datą 1529 przy obręczy wylotowej i przyozdobiony w górnej swej części orłem polskim, w części czopowej ozdobnym kartuszem, nad zapałem zaś herbem m. Lwowa i dwugłoskowym monogramem giserskim L. H.

Ów moździerz o niedającej się stwierdzić prowenjencji, eksponowany był po raz pierwszy na Wystawie krajowej w 1894 r (por. w tymże roku wydany „Katalog Wystawy zabytków starożytnych we Lwowie“, s. 73); rok wcześniej zajął się jego zbadaniem Władysław Łoziński i w ogłoszonym w 1896 r. w T. V. Sprawozd. Komis. do badań hist. sztuki w Polsce (s. 130—132 rzym. pag.) komunikacie o odlewnictwie lwowskiem, wyznaczył mu między zabytkami polskimi zaszczytne miejsce, skłaniając się do przypuszczenia, że jest on dziełem ludwisarza lwowskiego Lenarta (Leonarda) Hirta. Orzeczenie to przyjęła nauka polska i reprodukcja tego moździerza powtórzona została za Łozińskim najpierw przez Glogera w jego „Encyklopedji staropolskiej“ (Warszawa 1901. T. II. s. 99), a nawet włożona została przez Tadeusza Korzona, edytotora pracy K. Górskiego, do jego „Historji Artylerji polskiej“ (s. 38), gdzie miała ilustrować rzadkie okazy „szrotownic“ z pierwszej połowy XVI. w.

Tymczasem źródła archiwalne do innego zmuszają nas sądu. W współczesnych księgach Archiwum m. mimo całego szeregu znanych nam bądź z imienia, bądź z nazwiska także puszkarzy, nie znajdujemy żadnego, któreby uwidoczniony na moździerzu monogram L. H. rozwiązać zdołało. W całym XVI w. nie spotykamy się w lwowskich aktach z żadnym Lenartem Hirtem, występuje co prawda w połowie tego stulecia puszkarz-ludwisarz Leonard Herle, ten jednakowoż dopiero w 1544 r. przyjeżdża do Lwowa — nie mógł więc być twórcą moździerza z 1529 r.

Autentyczność moździerza tego zachwianą też być musi, gdy z technicznego, czy też artystycznego punktu widzenia przeprowadzimy jego analizę. Odlany z żelaza w czasach, gdy postępowa sztuka artylerzycka uznała spiż za najstosowniejszy materjał kruszcowy, dekorowany nie bardzo archaicznym i stylowym orłem polskim, raczej barokowym, niż renesansowym kartuszem na polu czopowem, wreszcie wykazujący grubo modelowanego i raczej śpiącego a nie kroczącego lewka lwowskiego przy zapale — zdaje się być, choć z przykrością to zaznaczamy, podrobionym w późniejszych wiekach okazem sztuki odlewniczej.

Ale wróćmy do śledzenia dalszych dziejów ludwisarstwa lwowskiego w epoce Zygmunta I. i do przypomnienia innych autentycznych dzieł tego kunsztu.

W r. 1531 przed nową potrzebą wołoską, artylerja lwowska dzięki pracowitości Bartosza Weise wracała do swej pierwotnej liczebności i siły. Wysłany przez króla Zygmunta I. przeciw hospodarowi mołdawskiemu, Piotrowi czyli Petryle Rareszowi, hetman Jan Tarnowski, zapożyczył się w działa w cekauzie miejskim. Wspólnie z artylerją koronną kierowane przez starszego nad armatą (czyli cejgwarta), Jana Staszkowskiego, bombardy lwowskie, przechyliły w bitwie pod Obertynem szalę zwycięstwa na stronę Polaków i dopomogły do odebrania Wołochom całej doskonałej artylerji. O tem świetnem zwycięstwie miał sposobność ówczesny likwidator miejski zapisać pod r. 1531 w księdze wydatków ciekawą notatkę mówiącą, że niejakiemu *Martino afferenti primam nouitatem de ignominiosa clade et prostracione Valachorum et adempcione tormentorum bellicorum* etc. wypłacono 15 gr. za fatygę. (III. A. 7. s. 68.). Ale niebawem i sam hetman Tarnowski odbył tryumfalny wjazd w mury Lwowa, wiodąc ze sobą, jak powiada Zimorowicz, 35 zdobytych dział kruszcowych, które w czasie dziękczynnego nabożeństwa „hukiem ze wzdychaniem połączonym głosiły, że są w niewoli“.

Tak miłym sukcesem jakby podnieceni rajcowie lwowscy, zamówili u ludwisarza swego nowe działa dla wzbogacenia swego arsenału. Zabrał się Bartosz Weise ochoczo do pracy i w latach 1532—1533 odlał nowe dla miasta armaty. Do nich należy nam odnieść zapiski rachunkowe tej treści: *pixidario pro fabrica pixidum maiorum ad racion. fl. 3. gr. 6; pro carbonibus ad formand. pixides maiores gr. 16.; pro carbonibus et 2 curr. lignorum ad formand pixides maiores gr. 11.; pixidariis a labore tormenti, quod continet in se octo centenarios metalli fl. 10 gr. 20; pro metallo ad pixides fl. 6; Barthossio pixidario dedimus ad racionem elaboracionis tormenti marcam 1 et aduc eidem marcam aliam tenebimur et nil magis, fl. 1 gr. 18;* i jeszcze *Bartossio pixidario pro ultima solucione laboris tormenti fl. 3. gr. 6.* (III. A. 137. s. 311, 326, 328, 332, 344 i III. A. 7, s. 157 i 190).

Oto główniejsze koszta związane z urobieniem nowych dział w miejskiej ludwisarni. Być może, że o największem z nich ważącem 8 cetnarów, wspomina wydany przez Barącza inwentarz cekauzu miejskiego z 1724 r., w którym zapisano: *Działo 2½* (funt.) *z herbem miejskim sub Anno 1533, delfinów niema, zapał wystrzelony* (przez Szwedów?) *i karczoch odtrącony, długie kalibrów 33.*

I to mistrzowskie dzieło pracy odlewniczej puszkarza Bartosza Weise nabyte zostało w 1753 r. do Nieświeża, gdzie je oglądał Ehrenthal i zauważył, że odlane jest ze spiżu i obok wyraźnej daty 1533 nosi na sobie klejnot naszego miasta. Żałujemy, że nigdzie dotąd nie reprodukowane a w chwili obecnej nam niedostępne, nie może być na tem miejscu, ze szkodą dla pełniejszej oceny techniczno-artystycznych kwalifikacji mistrza Bartosza, dokładniej opisane.

W r. 1534 przebijają się z ksiąg rachunkowych usilne starania rajców miejskich około pomnożenia strzelby ręcznej, t. zw. hakownic, co poza wieloma pokrewnemi zapiskami stwierdza najdobitniej nota: *Martino, fabro a labore sexaginta bombardarum hakownicz ferrearum iuxta contractum secum factum fl. 50.* (III. A 137. s. 370). W pracy tej obok wspomnianego Marcina wyróżnia się przedewszystkiem i to dopiero teraz kunszt znanego nam dobrze puszkarza Konrada Frycsza albo Frelicha. Był on niezrównanym mistrzem w przysposabianiu hakownic i za tą pracę prawdopodobnie musiał być tak ceniony i honorowany przez rajców lwowskich, które to przypuszczenie nasze zdają się popierać zapiski rachunkowe: *Conrado pixidario a locacione et reformacione ligne triginta pixidum hakownycz per 15 gr: fl. 15; a locacione duarum pixidum hakownycze Conrado fl. 1; a transformacione unius hakownice vetustioris destructe in pixidem manualem Conrado gr. 10; pro 8 flasche ad conseruand, pulueres ad pixides hakownicze Conrado gr. 4.* (III. A. 137. s. 372. 375. 478 i 390).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Państwa, że pracownicy państwowi przez najobfitsze dostarczenie funduszów byli głównym filarem tegoż komitetu i uzyskali przez to tam pełne uznanie.

Uchwalono zwrócić się z odezwą do pracowników państwowych w celu dobrowolnego ich opodatkowania się na rzecz zdemobilizowanej uczącej się młodzieży (akademików).

Wykaz jeńców Polaków szeregowych

którzy powrócili z niewoli bolszewickiej.

258. szereg. Pisanko Wacław, 42 p. p., Pisanki. 259. szereg. Wilk Władysław, 53 p. p., Brzostowa Góra. 260. szereg. Nowodworski Roman, 1 p. p. Wil., Taraszyszki. 261. szereg. Kuligowski Apol., 201 p. p., Warszawa. 262. szereg. Bielak Jan, 18 p. p. Gosawice. 263. szereg. Dominiak Winc., 68 p. p., Ptaszkowa. 264. szereg. Cahan Antoni, 36 p. p. ?. 265. szereg. Miller Karol, 3 baon Łódzki et., Żółkiew. 266. szereg. Rak Teofil, 2 p. p., Granki Duże 267. szereg. Trzeciak Aleksander, 14 p. p.,? Jasienica. 268. Gerlach Aleksander, 47 p. p., ?. 269. szereg. Rosiak Klemens, 2 p. p. Podhal., Warszawa. 270. szereg. Karasiak Telesfor, 67 p. p., Wojciechowo. 271. szereg. Żbikowski Konst., 32 p. p., Tłuszniec. 272. szereg. Kicia Stanisław, 223 p. p., Lubartów. 273. szereg. Rychliński Józef, 205 p. p., Warszawa. 274. szereg. Panosiuk Jan, 34 p. p., Międzyrzec. 275. szereg. Kiajnowski Czesław, 4 p. p. L., Dłutowo. 276. szereg. Ciuchciński Leon, 42 p. p., Ciernice. 277. Szeregowiec Macung Józef, 1 p. p. L., Grzelon. 278. Szeregowiec Milek Wojciech, 2 p. p. Podhal., Garków, 279. szereg Bartosiak Walenty, 15 p. p., Brodowiec, 280. szereg. Kamiński Paweł, 42 p. p., Wroblinek, z. Płocka, 281. szereg. Zieliński Stanisław, Płock, 282. szereg. Kisiel Aleksy, 101 p. p., Czarna Wielka, z. Grodzieńska, 283. szereg. Białoń Jan, 2 p. p. Podhal., Porąbka, Małopolska, 284. szereg. Szteinlauf Salomon, 53 p. p., Marcinkowiec, Małopolska, 285. szereg. Kłosowski Wiktor, 53 p. p., Lublin, 286. szereg. Borek Antoni, 49 p p., Częstochowa, 287. star. szereg. Wasman Mendel, 1 p. a. p., Biłgoraj, 288. szereg. Jewicki Edward, 1 p. p., Wielk., Malaty, z. Wileńska, 289. szereg. Wilciak Antoni, 3 Łódz. B Et., Turka, Małopolska, 290. szereg. Budny Bolesław, 6 p. p. L., Budny, z. Łomżyńska, 291. szereg. Lacheta Ignacy, 2 p. p. L., Piekary, z. Piotrkowska, 292. kapral Wdowiak Jan, 16 p. p. L., Ujście, 293. plut. Ungar Adam, Tarnów, 294. kapr. Opioła Feliks, 17 p. p., Borek Stary, 295. star szereg. Czepizor Józef, 10 p. uł., Praszka, 296. kapr. Drwal Jan, 38 p.łp., Wałki, 297. szereg. Olejnik Eljasz 4 p. p. L., Tylatyn. 298. Gonor Hipolit 2 p. strz. Podh., Krasocin. 299. szereg. Dalak Jozef 17 p. p. Katarzyna. 300. szereg. Bich Herman 17 p. p., Rombin. 301. szereg. Lewalski Stanisław 49 p. p., Żyronin. 302. szereg. Kapelka Andrzej 2 p. p. L., Radziwiłłówka. 303. szer. Leśniewicz Henryk 5 p. uł., Uleniki. 304. szereg. Chmiel Józef 34 p. p, Chorót. 305. szereg. Kraj Wincenty 2 p. strz. Podhal., Pobjanice. 306. szereg. Zazula Jan, Podwodczyk, Jagielnice. 307. szereg. Łysio Jan 30 p. p., Łaźniki. 308. szereg. Młociński Henryk, IX. baon saper., Warszawa. 309. szereg. Myszogląd Szczepan 2 p. strz. Podh., Mszana Dolna, 310. szereg. Wiśniewski Stanisław 3 baon sap., Wielegorze. 311. plut. Wiśniewski Jan 16 p. p., Grojusk, Galicja, 312. szereg. Kępa Stanisław 1 Podhal., Bołsow, z. Radomska. 313. kapr. Kaługa Wład. 16 p. p., Radwon Tarnowska, Galicja. 314. st. szereg. Janusz Mikołaj 53 p. p., Stojonec, Galicja, 315. szer. Rozenek Franc. 32 p. p., Tunym, z. Łomżyńska, 316. kapr. Wardęga Józef 9 Leg., Sobieszonki, z. Kielecka, 317. szereg. Głambicki Stanisław, 6 p. p. Wola Korycka, z. Siedlecka, 318. szereg. Wawrzyniak Marcin, 56 p. p., Chełmar, Poznań, 319. szereg. Tehory Berek, 21 p., Raciąża z. Płocka, 320. szereg. Zylberberg Jakob, Słucki, Warszawa, 321. szereg. Weber Marjan 4. B, Saper., Bolesławie, z. Kaliska, 322. St, szereg. Reczek Andrzej, 16 p., Alenso Galicja, 323. szereg. Bagruski Stanisław, 6 p. Leg., Makowski, z. Łomżyńska, 324. szereg. Sereszek Władysław, 6 p. Leg., Kalisz, 325. szer. Bernarl Józef, 1 p. Swiedmil z. Lubelska, 326. szereg. Szczepanek Andrzej, 1. p. kom. strzel., Rudka Lubelska, 327. szereg. Otrębski Marcin, 10 p., Koty — Galicja, 328. szereg. Fidora Ignacy 32 p. p., Dębe, z. Siedlecka, 329. szereg. Hosman Jozef, 18 p. Szeńsk, z. Płocka, 330 szereg. Koczowka Jan, 16 p., Galicja, 331. szereg. Jacek Jan, 17 p. Sokołów — Galicja, 332. szereg. Migocki Teodor, 16 p., Galicja, 333. szereg. Kornacki Stanisław 2 p. p., Radom, 334. szereg. Deszer Władysław, 16 p., Galicja, 335. szereg. Dolasruski Franciszek, 16 p., Galicja. 336. Szczotka Michał, 105 p. p., Galicja, 337. szereg Lewkowicz Moszek, 2 p. Podhal., z. Piotrkowska, 338. szereg. Leszczyński Piotr, 2 p., Kielce, 339. szereg. Pawlikowski Stanisław Mieczysław, 2 p., Galicja, 340. szereg. Złotnik Pejszek, 24 p., z. Radomska, 341. szereg. Komar Szumej, 101 p., Mława, 342. szereg. Kwiatkowski Władysław, 33 p., Pułtusk, 343. szereg. Juke Franciszek, Grodz. p., Łódź, 344. szereg. Górka Franciszek, 18 p., Galicja, 345. szereg. Cebula Jakób, 49 p., Nowy Sącz, 346. szereg. Rosław Jan, 13 p., z. Siedlecka, 347. Śpiewak Jakób, 10 p., Galicja, 348. szereg. Walusiak Stanisław, 16 p., Galicja, 349. szereg. Kaczka Józef, 18 p., Warszawa, 350. szereg. Łysyn Władysław, 40 p., Galicja, 351. szereg. Golacz Józef, 2 p. L., z. Piotrkowska, 352. szereg. Kaszczyk Jan, 10 p., Galicja, 353. szereg. Rębis Szczepan, 2 p. p., Radom, 354. szereg. Domanski Aleksander, 22 p., z, Siedlecka, 355. szereg. Wojtow Piotr, 41 kol. tabor, Węgry.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Stosunki sanitarne w Polsce.

W drugiej połowie ubiegłego miesiąca zjechała do Warszawy Rada doradcza komisji epidemicznej Ligi Narodu która po dokładnem zbadaniu prac Rządu polskiego na polu zwalczania epidemji i po przeprowadzonych konferencjach dała wyraz swoim zapatrywaniom w następujących wnioskach:

1. Stan epidemiczny w Polsce wytworzony i podtrzymywany przez nieustanny napływ duru plamistego, duru powrotnego, cholery, dezynterji oraz duru brzusznego z Rosji jest ciągle bardzo poważny. Sytuacja dotycząca duru plamistego wykazuje znaczną poprawę.

Ilość wypadków zgłoszonych w styczniu 1921 r. wynosi o 78 prc. mniej niż w styczniu 1920 r., w porównaniu jednak z przeciętną za lata 1905 do 1911, ilość przypadków w styczniu b. r. jest o 4.000 procent wyższa ponad przeciętną, a zarejestrowana ilość zgonów na dur plamisty w Polsce wynosi 1.899 za pierwszy kwartał bieżącego roku.

Dla tego też sytuacja jest wciąż groźna dla ludów zachodnich i wymaga wszelkiego możliwego poparcia jakie wszystkie państwa na świecie powinno udzielić Polsce w jej walce z epidemjami importowanymi ze wschodu.

2. Akcja zaprojektowana i prowadzona przez Polski komisarjat do walki z epidemją została głęboko pomyślana, a wykonywana jest z bardzo wielką sprawnością i wielkiem powodzeniem. Program jej obecnie wyraził się w rozszerzeniu dwu stacji kwarantanowych w Baranowiczach i Równem, w utworzeniu w najbardziej zagrożonych terenach 117 szpitali epidemicznych, 54 stałych odwszalni oraz 353 ruchomych kolumn desinfekcyjnych. Postępy w akcji poczęły wzrastać w 6 miesięcy po prawie całkowitem zniszczeniu organizacji poprzedniej. Jest to dowodem dzielności i energji, zasługującej na podziw i wdzięczność całego świata.

Polityka, przedstawiona przez komisję epidemiczną Ligi Narodow, a polegająca na przeznaczaniu całości, względnie w znacznej części zasobów, którymi rozporządzała na wspomagania i umocnianie działalności Rządu Polskiego, jest najzupełniej słuszna.

Udział Ligi Narodów oraz Ligi Tow. Czerwonego Krzyża w nieznacznym stosunku do sum wydawanych przez Rząd Polski, przedstawia istotną wartość jedynie przez dostarczanie odzieży, środków transportowych i leczniczych, które są konieczne, aby akcja rządowa stała się bardziej wydatną. Zdaniem Rady fundusze Ligi Narodów wydatkowane są w tym kierunku w sposób rozumny, oraz najbardziej owocny dla skutecznej ochrony świata od zagrażających epidemji. Pożądane jest jednak koniecznie zwiększenie środków niezbędnych dla tego celu. Rada epidemiczna chce zaznaczyć, że następne kredyty powinny być asygnowane według takiego planu, aby podtrzymać stały rozwój ogólnej organizacji służby zdrowia w Polsce.

Niemcy wobec ultimatum.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, Ebert powierzy Strasemannowi misję utworzenia gabinetu, ktory odrzuci ultimatum ententy. Partja, składająca obecny gabinet, skłania się do przekonania, że Niemcy będą mogły wypełnić warunki ententy przez rok jeden lub dwa lata i że w tym czasie może natąpić zmiana w postępowaniu koalicji. Trzy jednak czynniki złożyły się na gruntowną zmianę sytuacji, a mianowicie:

1. Prezydent niemieckiego Banku Rzeszy Havenstein wygłosił w komisji dla spraw zagranicznych w obecności wielu przewódców partyjnych i wpływowych polityków mowę, która wywarła tak przygniatające wrażenie, że prawie wszyscy obecni opuścili zebranie z głębokiem przekonaniem o nieuchronnej niemieckiej ruinie na wypadek, gdyby ultimatum zostało przyjęte.

2. Wypadki na Górnym Śląsku przekonały przewódców politycznych, że Górny Śląsk jest dla Niemiec stracony, a co dziś dzieje się na G. Śląsku, to na pewne stanie się także w zagłębiu Ruhry, bez względu na to, czy ultimatum zostanie przyjęte, czy też nie. Francja pod jakimkolwiek pozorem lub nawet bez pozoru zagarnie to terytorjum górnicze.

3. Premier bawarski von Kahr, który powrocił do Monachjum, zdołał przekonać przywódców politycznych o fizycznej niemożebności rozbrojenia Einwohnerwehry i Orgeschu. Ofiara rozbrojenia nie zapobiegnie zajęciu zagłębia Ruhry i zda całą granicę na łaskę sąsiednich narodów. Skoro inwazja Francji stanie się faktem, to po upływie 2 tygodni staną w Niemczech wszystkie fabryki, ponieważ nie otrzymają węgla ani z zagłębia Ruhry ani ze Śląska.

W następstwie tego wyniknie bezrobocie i głód, które popchną masy ludu do desperacji. Z tego względu wszystkie partje są w obecnej chwili za odrzuceniem *ultimatum*, nie wykluczając nawet komunistów, którzy w razie rozruchów obiecują sobie odnieść znaczne sukcesy.

Komuniści moskiewscy zapowiadają rozbiór republiki czeskiej.

Pravo Lidu donosi, że czescy komuniści zwrócili się do Moskwy z prośbą o zakomunikowanie, jakie stanowisko zajmuje kierownictwo moskiewskiej międzynarodówki wobec czechosłowackiej republiki.

Na zapytanie to nadeszła z Moskwy następująca odpowiedź: Moskiewska międzynarodówka uważa republikę czeską za sztuczny twór, który nie może istnieć zbyt długo. Republika czeska powstała na podstawie imperjalistycznego pokoju wersalskiego i ugruntowana jest na gwałcie i aneksjach.

Proletarjat czeskiej republiki musi do tych faktów stosować swoją politykę, a przedewszystkiem liczyć się z tem, że oderwanie Słowaczyzny od Węgier jest aktem gwałtu, ponieważ Słowaczyzna na podstawie swego położenia geografiaznego i 1000-letniej przynależności należy do Węgier i Węgrom powinna być zwrócona. Te kraje, które poza Słowaczyzną pozostaną przy republice czeskiej, powinny być przyłączone do Austrji, a częścią do Jugosławji.

Według zapatrywania moskiewskiej międzynarodowki, taki rozwój wypadków jest koniecznością. Do rozwoju tych wypadków powinien się przyłączyć komunistyczny proletarjat całej Europy środkowej, a więc i republiki czeskiej, bez względu na protesty burżuazji i socjalnych demokratów.

Tydzień dzieci.

Już za kilka dni zwróci się do nas pod hasłem: „W dziecku przyszłość Narodu" T. O. M., i ma nadzieję, że Tydzień przyniesie mu dostateczne środki dla zaspokojenia potrzeb tylu tysięcy opuszczonych, zaniedbanych, chorych dzieci polskich.

KRONIKA.

Lwów, 10 maja 1921.

Kalendarz.

Środa: 11 maja.

Rzym.-kat.: Mamerta.

Gr.-kat.: Jasona i Sos.

Słowiański: Ludowita.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 46, zachód słońca o godzinie 6 minut 53.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 19 stopni.

— **P. Jan Dybowski,** prof. Instytutu Rolniczego w Paryżu, bawi w naszem mieście, delegowany przez fracuskiego ministra spraw zagranicznych do Polski dla zaznajomienia się ze stanem rolnictwa i poruszenia w Polsce całego szeregu spraw ważnych dla tutejszego rolnictwa.

Profesor Dybowski, aczkolwiek pozostaje stale we Francji jest Polakiem, urodzony i wychowany we Francji szczerze sprawie narodowej oddany, mimo, że w swej ojczyźnie poraz pierwszy się znajduje.

Prof. Dybowski zamieszkał u Generalnego Delegata Rządu.

W niedzielę zwiedził Seminarjum gospodarcze w Snopkowie, Stację botaniczno-rolniczą, Wyższe Kursa Ziemiańskie we Lwowie oraz Akademję Rolniczą w Dublanach w towarzystwie Rektora Politechniki lwowskiej prof. dr. Stefana Pawlika i prof. Bronisława Janowskiego, Inspektora Okręgowego Pomocy Rolnej we Lwowie, oraz odbył szereg konferencji z tutejszemi przedstawicielami rolnictwa Małopolski wschodniej, w szczególności z Towarzystwem Gospodarskiem, Małopolskiem, Towarzystwem Rolniczem i Zjednoczeniem Ziemian.

W poniedziałek rano udał się prof. Dybowski, w towarzystwie prof. Bronisława Janowskiego na dalszy objazd powiatów zniszczonych wypadkami wojennymi, przyczem zwiedził ważniejsze Zakłady Przemysłowe Małopolski wschodniej, w szczególności cukrownię w Chodorowie, Kopalni soli potasowych w Kałuszu, Odbenzyniarnię w Drohobyczu, Kopalnie nafty w Borysławiu, oraz Zakłady hodowlane Towarzystwa Gospodarskiego w Beńkowej Wiszni.

We wtorek wieczór prof. Dybowski wyjeżdża do Przeworska, skąd do Krakowa i Cieszyna.

— **Poseł rzeczypospolitej Estońskiej** Aleksander Holak w towarzystwie referenta państw bałtyckich p. Komornickiego, wręczył swoje listy uwierzytelniające P. Prezydentowi Ministrów, który wyraził swoje zadowolenie z powodu przybycia do Warszawy pierwszego przedstawiciela Estonii, oraz podkreślił życzliwe stosunki Rządu i społeczeństwa Polskiego do narodu i państwa estońskiego.

P. Holak przybył narazie na dwa tygodnie, poczem wyjeżdża do Rygi. Przewidywaną jest nominacja jego w najbliższym czasie na ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Estonii w Polsce.

— **Wezwanie Ministerstwa skarbu.** Minister skarbu wzywa wszystkie instytucje i polskich obywateli mających do płacenia za granicą — wyjąwszy Rzeszę niemiecką i Rosję oraz Ukrainę — zobowiązania zaciągnięte przed wojną, do zadeklarowania ich w Ministerstwie skarbu w terminie do dnia 15 czerwca b. r.

— **Z funduszów państwowych** instytucji wzajemnych ubezpieczeń, przyznano w roku bieżącym ogółem 15 milionów Marek na cele społeczne.

— **«Targi Wschodnie» we Lwowie.** Termin otwarcia „Targów Wschodnich", zapowiedzianych — jak wiadomo na wrzesień, zbliża się w szybkim tempie. To też wydział wykonawczy pracuje z wytężoną siłą, aby termin „Targów" został ściśle dotrzymany. Z powodu rozbicia dzielnic Polski przez rozbiory, nie mieliśmy dotychczas ścisłej ewidencji wytwórczości przemysłu rodzimego, brak było dokładnego skorowidza firm kupieckich i przemysłowych. To też prace wydziału wykonawczego prowadzone są między innemi w kierunku, aby zestawić źródła naszego przemysłu i handlu. W dziale tym pracuje kilku fachowców zaangażowanych przez wydział wykonawczy. A tymczasem do banków i instytucyj finansowych wpływają udziały na „Targi Wschodnie". Przedewszystkiem banki, a to: Polski Bank krajowy, Polski Bank przemysłowy, Akcyjny Bank Związkowy, Powszechny Bank kredytowy, Ziemski Bank kredytowy, Warszawski Bank dyskontowy, Akcyjny Bank hipoteczny i inne złożyły po 100.000 Mk., Marja hr. Czesnowska 200.000 Mk., a Centrala Agentu handlowych 100.000 Mk. Udziały zaś jednostkowe po 100.000 Mk. osiągnęły już bardzo pokaźną cyfrę. Ogólna suma wpłat dobiega drugiego miljona Mk., jakkolwiek „Targi Wschodnie" agitacji właściwej nie rozpoczęły. Dalsze sub-

skrypcje przyjmują wszystkie instytucje finansowe we Lwowe.

— Wiec demokracji chrześcijańskiej odbył się w naszem mieście w niedzielę, 8 b. m. Poseł Harasz, z miasta Łodzi, zdawał na nim sprawozdanie z działalności posłów chrześć.-narodowego stronnictwa pracy, Zebraniu przewodniczył prof. dr, Groer, przemawiało kilku mowców, poczem uchwalono rezolucje z wyrazami hołdu i czci Sejmowi za uchwalenie Konstytucji i ratyfikację pokoju z Rosją; z wyrazami szczerej podzięki posłom swego stronnictwa za obronę postulatów katolickich i narodowych i z wezwaniem do dalszej pracy w tym kierunku. Z kolei nastąpiły rezolucje w sprawie śląskiej, identyczne z uchwalonemi przez inne zebrania; w sprawie ustawy o alkoholu i spoczynku niedzielnego. Na rzecz Górno Ślązaków zebrano wśród obecnych 2.854 Mk., wręczając je Komitetowi obrony kresów zachodnich.

— Szczepienie ospy we Lwowie. Lekarze miejscy szczepią bezpłatnie ospę przez cały miesiąc maj codziennie o godzinie 5 popołudniu w dzielnicy I. w szkole Konopnickiej ul. Zielona 10 i w Poradni dla matek ul. Chorążczyzny 22; w dzielnicy II. w Ochronce ul. Bema 7, w dzielnicy III. w szkole Reja plac Gołuchowskich i w szkole św. Marcina ul. Marcina 6, w dzielnicy IV. ul. Łyczakowska 10; w dzielnicy V. w szkole Mickiewicza ul. Rutowskiego 11; w dzielnicy VI. w zakładzie im. Teresy ul. Sapiehy 30

— Komety. Z krakowskiego obserwatorjum astronomicznego donoszą nam, iż prócz głośnej ale nader wątłej komety Winneckego, znajduje się obecnie na niebie kometa Reida, doskonale widziana przez lornetkę. Kometa Reida świeci niedaleko gwiazdy biegunowej, nieco niżej od niej, w postaci słabej, mglistej plamki. Odnaleziona zapomocą lornetki, daje się dostrzedz później gołem okiem. W nocy z soboty na niedzielę zauważono w obserwatorjum tworzenie się pierwszych śladów warkocza, co jest w związku ze zbliżeniem się jej do słońca. Co się tyczy komety Winneckego, nie należy się spodziewać, aby odrzuciła ona warkocz.

— Obchód rocznicy Napoleońskiej. Wieczór poświęcony rocznicy Napoleońskiej w II. Szkole realnej miał charakter prawdziwie podniosły. Wielką salę zakładu przyozdobiono draperjami i festonami. Dywan pokrył estradę. Na ścianie tylnej widać było piękny rysunek, dzieło młodego artysty Łuczyńskiego. Drugi dywan rozścielony był na sali, gdzie w pierwszym rzędzie obok przybyłych rodziców uczniów i zaproszonych gości, zasiedli przedstawiciele Misji francuskiej: ppułk. de Renty i p. kom. Medina. Przemówienie wstępne wygłosił w języku francuskim prof. dr. Jarecki, który powitał przedstawicieli Francji i przedstawił ostatnie chwile Napoleona. Przemówienie swe zakończył temi słowy: „Oto, Panie i Panowie. rocznica tej chwili tak tragicznej i tak podniosłej, którą obchodzimy dzisiaj. Oddajemy dziś cześć zmarłemu bohaterowi, który uosobił sławę Francji, temu, który stworzył Księstwo Warszawskie, temu, którego zwycięstwo byłoby zapewniło niezawisłość Polski Hołd Wielkiemu Bohaterowi, synowi Francji!“ Gorące oklaski całej sali były wyrazem uczuć zebranych. Następnie zabrał głos ppułk de Renty, w wymownych słowach sławił geniusz Napoleona, podnosząc, że sam Napoleon nazwał swym błędem nieodbudowanie Polski.

Przedstawienie francuskie, które potem nastąpiło, było prawdziwym tryumfem uczniów zakładu i dowodem gruntownego opanowania przez nich języka i wymowy francuskiej. „Mały filozof“, djalog odegrany lekko i swobodnie przez Dromireckiego i Poecka wzbudził wesołość audytorjum. Janusz nadał swej deklamacji p. t. Moja Normandya dźwięki wzruszającego uczucia. Ziębrak i Bołoboński w kostjumach francuskich, odegrali znakomicie kilka nieśmiertelnych scen z Cyda. Hübel oddeklamował Marsyliankę, wydobywając z tego podniosłego utworu wszelką możliwą wyrazistość uczuć. Wreszcie dwie sceny ze „Skąpca“, o komiźmie tak zabawnym, mianowicie scena narady ze służbą i monolog Harpagona wypadły doskonale w interpretacji Sacharuka, Schlama i Zinkiewicza, którzy odnieśli w nich prawdziwy sukces.

Po skończonej części francuskiej członkowie Misji, przed swem odejściem, gratulowali młodym wykonawcom zupełnego powodzenia.

Uroczystość zakończył prof. dr. Paszkudzki głęboko ujętym referatem historycznym o Napoleonie, wygłoszonym w języku polskim.

Wszyscy obecni wynieśli jak najmilsze wrażenie z tego niezapomnianego wieczoru.

— Wiec ogólno studencki uczniów szkół średnich. Młodzież wyższych klas wszystkich lwowskich szkół średnich zwołała z inicjatywy abiturjentów II. Szkoły realnej w niedzielę t. j. 8 maja b. m. wiec ogólno-studencki do sali gimnastycznej Sokoła II. we Lwowie.

Wiec zagaił student Gruchała, przewodniczącym wiecu obrano stud. Popiela. Po przemówieniach wybrano komitet składający się z delegatów każdej szkoły. Następnie zabrał głos znajdujący się na sali wielki przyjaciel młodzieży profesor II. szkoły realnej M. Wolańczyk, i omówił sprawę Górnego Śląska. Student Gruchała odczytał z kolei rezolucję.

Po ich uchwaleniu i odśpiewaniu „Roty“ rozeszła się młodzież w nastroju do domu.

— Zebranie Obrońców Lwowa III. odcinka. W sobotę dnia 7 maja b. r. odbyło się zebranie Obrońców Lwowa III. odcinka i obradowało nad sprawami bieżącymi. Na porządku dziennym były: 1. przydział ziemi, samopoc dla inwalidów z tamtejszego odcinka jakoteż dla wdów i sierót po tychże obrońcach pozostałych, co do których uchwalono odnośne rezolucje a dla przeprowadzenia tychże upoważniono wybrany Komitet. Uchwalono też gorącą rezolucję w sprawie Górnego Śląska.

— Polskie Towarzystwo »Dzieci na wieś« ma zamiar urządzić w tym roku kolonje lecznice i wypoczynkowe dla 2000 dzieci i półkolonje dla 5000 dzieci. Prace przygotowawcze w pełnym toku. Do Warszawy wyjechała 8 b. m. delegacja złożona z pp. Prezesa B. Lewickiego, Dra Serbeńskiego i prof. Probulskiego w celu wystarania się o potrzebną subwencję i przydział żywności oraz środków leczniczych. Po powrocie delegacji będą bezzwłocznie rozesłane do szkół odpowiednie okólniki, poczem rozpoczną się badania lekarskie dzieci.

— Z Towarzystwa naukowego. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 16 maja 1921 r. o godzinie 6-tej popołudniu w Instytucie Chemicznym Politechniki z następującym porządkiem dziennym: Prof. Dr. Hugo Steinhaus przedstawi pracę p. Dra Leona Chwistka p. t.“ „Miara Lebesgue a logiczna analiza i konstrukcja pojęcia miary Lebesgue-a.

— Posiedzenie Wydziału Związku literatów polskich odbędzie się w czwartek 12 b. m. o godz 6 popołudniu w lokalu redakcji *Gazety Lwowskiej.*

— Do wiadomości emigrantów udających się do Kanady podaje się, iż osoby pragnące wyjechać do Kanady po uzyskaniu paszportu zagranicznego, otrzymują wizę Urzędu Emigracyjnego w Ekspozyturze Urzędu Emigracyjnego we Lwowie ul. Janowska 120, od godz. 8 do 3.

We wszystkich sprawach spornych lub wątpliwych, w razie nadużyć wyzysku, lub jeśli zachodzi potrzeba szczególnej opieki, zwracać się należy do powyższego Urzędu.

— Na plebiscyt górnośląski złożono w starostwie w Rudkach 111.209 Mk 50 fen Z kwoty powyższej odesłano: Do Centralnego Komitetu Plebiscytowego w Warszawie 18.911 Mk, do Towarzystwa obrony kresów zachodnich w Krakowie 92 058 Mk 50 fen. na koszta podróży emigranta wydano 240 Mk.

— W obronie Górnego Śląska. Trzeci wielki wiec manifestacyjny odbył się w Kołomyji pod przewodnictwem prezesa P. Jankowskiego.

— Protest Stanisławowa. W dniu 8 b. m. odbył się w Stanisławowie na placu Adama Mickiewicza olbrzymi wiec demonstracyjny w sprawie górnośląskiej. Po wygłoszonej przez dr. Siarkiewicza z Kałusza gorącej przemowie, pełnej uczuć patrjotycznych, wiec uchwalił odpowiednie rezolucje odczytane przez Gustawa Flacha, jako przewodniczącego miejscowego komitetu plebiscytowego, z inicjatywy którego zgromadzenie się odbyło.

Po uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu z zapałem „Roty“ Konopnickiej, p. Flach wystosował gorący apel do zgromadzonych z wezwaniem nieustawania w składaniu ofiar na cele związane ze sprawą śląską.

— Na zasadzie układu o repatracji pomiędzy Polską a Rosją uruchomione zostały urzędy celne na stacjach kolejowych w Baranowiczach i Równem dla dokonywania czynności urzędowych związanych z repatrjacją.

— Na placu Saskim w Warszawie odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia orderu waleczności wszystkim, którzy pozostali z Oddziału B. jończyków. Wręczono też krzyże rodzinom po poległych.

— Echa zgonu ś. p. Adama Dobrowolskiego. Miał pogrzeb niezwykły. Szedł za trumną żal szczery i głęboki, Żegnały go tłumy. Artyści i artystki wszystkich scen warszawskich, pisarze i dziennikarze zarówno jak liczni przedstawiciele inteligencji różnych zawodów. Artyści opery godnie pieśnią żegnali ś. p. Adama Dali najprzedniejsze perły natchnienia twórców i własnych talentów i dali, jakby w mistycznem zapamiętaniu, iż głosy ich słyszy na ziemi po raz ostatni ich długoletni przyjaciel całą duszą sztuce oddany. Chór opery odśpiewał *Requiem* Verhulsta i „Wznoś się duszo“ Moniuszki. Marjan Palewicz wykonał pieśń Moniuszki „O władco świata“. S. Metaxian śpiewał Stradelli'ego „Łaski o Boże“. Adam Dobosz z Mossoczym żegnali zmarłego odśpiewaniem „Crucifixus“ Fauer'a. Śpiewała również p. Skoneczna. Na zakończenie swym głosem potężnym złożył ostatnie pożegnanie Ignacy Dygas, wywierając niezwykle wzruszające wrażenie odśpiewaniem „Pieśni pokutnej“ Moniuszki. Orkiestra Filharmonji wykonała marsz żałobny Chopina. Trumnę ze zwłokami ponieśli z kościoła do wozu żałobnego i następnie z wozu od wrót cmentarnych koledzy p. piórze.

Po wyruszeniu z przed kościoła św. Krzyża pochód żałobny skręcił pod dom, gdzie mieści się redakcja *Kurjera Warszawskiego* Zatrzymano się na chwilę i krótką modlitwą pożegnano zwłoki tego, co tyle duszy w tym domu w żmudną swą pracę dziennikarską włożył. Na cmentarzu imieniem kolegów redakcyjnych pożegnał zmarłego Władysław Rabski z koleji mówili Józef Sliwiński i Tadeusz Kończyński.

— Olbrzymia defraudacja w poznańskiej dyrekcji kolejowej. Z Poznania donoszą do krak. *Ilustr. Kurj. Codzien.*: W poznańskiej dyrekcji kolejowej wykryto olbrzymie defraudacje, dochodzące do sumy 200 miljonów marek, w związku z tą sprawą aresztowano 20 osób. Także i w urzędzie pocztowym wykryto malwersacje.

— Zjazd dyrektorów teatrów polskich w Warszawie. Po czterodniowych obradach zakończył swe prace trzeci walny Zjazd Związku dyrektorów teatrów polskich. W ciągu ostatniego dnia obrad, na wspólnych posiedzeniach z przedstawicielami Związków pokrewnych, a mianowicie Związku artystów scen polskich oraz Związku autorów dramatycznych polskich, uzgodniono na rok teatralny 1921/22 wytyczne dwóch kontraktów normalnych: kontraktu aktorskiego, oraz kontraktu autorskiego. Ten ostatni opracowano po raz pierwszy w historji stosunków teatralnych polskich. Zasadniczym punktem, przyjętym przez dyrektorów teatrów, jest uchwalenie 10-procentowej podstawy obliczenia należytości autorskiej za sztukę oryginalną. Załatwienie innych punktów, jako to: określenie należytości za sztuki dawniej napisane, zarówno jak i za pozostałe w puściźnie po zmarłych autorach przekazano *ad hoc* wybranej komisji międzyzwiązkowej. Kontrakt normalny z artystami scen polskich, obowiązujący już od lat dwu, uległ zmianom drobnym. Poza sprawą kontraktową oraz konwencyjną obydwa Związki: artystów scen polskich i dyrektorów teatrów polskich powzięły wspólną uchwałę wystąpienia do Rządu Rzeczypospolitej w sprawie utrzymania odrębności Ministerstwa kultury i sztuki. Nakoniec uchwalono dwa wnioski: p. dyrektora Teofila Trzcińskiego z Krakowa w sprawie unormowania na drodze ustawy państwowej wykształcenia zawodowego aktora polskiego, w związku z niezbędnością założenia przez Państwo wzorowej Akademji teatralnej, oraz wniosek dyrektora Józefa Wiśniowskiego z Krakowa, który brzmi: „Trzeci Zjazd dyrektorów teatrów polskich, stojąc na stanowisku, że w wolnej, ludowej Polsce powinno być jaknajwięcej teatrów popularnych, wyraża pod adresem gmin, które takie teatry już prowadzą, aby przetrzymały krytyczny moment obecny i za wszelką cenę sceny popularne starały się utrzymać, inne zaś — aby je, o ile możności i w miarę sprzyjających warunków, stwarzały“.

Poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu Związku D. T. P. Powołani są op.: dyr. Jan Lorentowicz przewodniczący, dyr. Arnold Szyfman zastępca, dyr. Emil Młynarski skarbnik, oraz dyrektorzy Teofil Trzciński i Bolesław Szczurkiewicz, członkowie zarządu.

Związek dyrektorów teatrów polskich liczy w chwili obecnej 17 członków; liczba ich wzrasta.

Następny Zjazd uchwalono — jak wiadomo — odbyć w jesieni r. b. we Lwowie.

— 22.000 osób stracili komuniści w dwóch tygodniach. Wychodzący w Paryżu *Golos Rossji* donosi, że w ostatnich dwóch tygodniach stracono na Krymie z rozporządzenia Beli Kuhna i jego pomocnicy Samoiłowej 22.000 osób. Ostatnią egzekucję wykonała Samoiłowa własnoręcznie, zapomocą siekiery.

— Prezydent Masaryk wyjeżdża dnia 20 maja na pobyt letni na Capri, gdzie pozostanie około 6 tygodni. Jak donosi *Tribuna* prawdopodobnie przed wyjazdem Masaryka ogłoszona zostanie amnestja dla komunistów, którzy brali udział w ostatnich rozruchach.

— Następca tronu japońskiego zawinął do portu Spithean. Ks. Walji wyjechał z Londynu na jego powitanie.

Notatki literacko-artystyczne.

Kazimierz Morawski. „Rzym“. Portrety i szkice. Kraków 1921. Nakładem krakowskiej Spółki wydawniczej.

(z. s.) W powyżej wymienionej książce zamknął znakomity historyk literatury rzymskiej i świetny tłomacz tragików greckich, prof. Kazimierz Morawski, osiem mniejszych lecz bardzo cennych prac swoich, ogłaszanych poprzednio w czasopismach. Przedewszystkiem wybijają się między niemi na pierwsze miejsce cztery portrety czterech cesarzy rzymskich: Tyberiusza, Klaudiusza, Hadrjana i Juliana Apostaty — odtworzone mistrzowskiem piórem, z psychologicznem pogłębieniem dusz i plastyką zewnętrzną, jakby wzorowaną na starożytnych popiersiach Muzeum Kapitolińskiego. Tuż obok postawić należy niezmiernie ciekawe studium, noszące tytuł „Romans z czasów Nerona“, omawiające krytycznie opowieść, przypisywaną Petroniuszowi. Odziedziczyliśmy ją po przeszłości w zdefektowanych fragmentach. Z tych fragmentów jednakże wysnuwa bystry krytyk wielce prawdopodobny, realistyczny obraz społeczeństwa rzymskiego, w zmaterjalizowaniu chylącego się do upadku. Trzy rozprawy: jedna o stosunkach Rzymian z Germanami w epoce schyłku państwa rzymskiego; druga o krasomówstwie starożytnych, zestawionem z twórczością pisaną, a nie wygłaszaną dzisiejszego nowoczesnego świata; wreszcie trzecia o modlitwie w starożytnym Rzymie, uzupełniają zbiór wielce wartościowych utworów, który równie człowiek wykształcony, jak i profan przeczyta z szczególnem zajęciem. Nie potrzebujemy chyba zaznaczać, że na tych drobnych ale doskonałych pracach, wyciska wielki talent autora niepospolicie artystyczne znamię, czyniąc je dla nas niemal klasycznemi.

Wydawnictwo 3-cio Majowe. Krakowska drukarnia nakładowa (skład główny w T. S. L. ul. św. Anny 5) wydała świeżo broszurę, opisującą dzieje Sejmu czteroletniego, oraz dosłowny tekst obydwu Konstytucyj polskich z 3 maja 1791 i 17 marca 1921 p. t. „3 Maja 1791 r.“ opracował Stanisław Rymar. Cena 40 Mk. (88 stronic). Poza wyczerpującym wstępem i objaśnieniami, broszura zawiera 12 portretów twórców Konstytucji 3 Maja.

Jestto jedyna broszura, mogąca służyć dla szerszych warstw materjałem w czasie świąt 3-cio Majowych.

Adam Mickiewicz: „Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie“. Opracował dr. Marjan Szyjkowski, profesor literatury polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Warszawa, Kraków. Nakład J. Czerneckiego.

(z. s.) W ostatnich czasach ukazało się kilka nowych wydań popularnych „Pana Tadeusza“. I słusznie ogół je powitał z szczerem uznaniem, bo ten arcytwór poezji polskiej, zasługuje na jak najszersze, nieustanne rozpowszechnianie. Do tego celu nadaje się ze wszechmiar powyżej wymieniona edycja, opatrzona zwięzłym, ale doskonałym wstępem prof. Marjana Szyjkowskiego, oraz jego dopiskami, będącemi komentarzem historycznym i językowym w zakresie nazwisk, dat i wyrażeń nie dla wszystkich zrozumiałych.

Kazimierz Zdziechowski. „Przegrana“. Powieść współczesna. Warszawa, Kraków. Nakład J. Czerneckiego.

(z. s.) Nieskomplikowany, pełen prostoty jest powieściowy wątek „Przegranej“ odtwarzającej wiernie materjalistyczne aspiracje i moralny upadek zgniecionego przez moskiewską niewolę społeczeństwa warszawskiego przed wojną. Z treści opowiadania, kreślonego niemal z naturalistyczną ścisłością na podstawie bolesnej obserwacji, wyłania się jednak idealne i etyczne założenie, prowadzone od początku do końca z wykwintną konsekwencją. W „Przegranej“, jak w całej wszechświatowej belletrystyce, kanwę utworu wypełnia erotyzm lecz pozbawiony wszelkich cech zmysłowych, jakiemi wojują i zwyciężają inni belletryści. Zdziechowski, portretujący postacie swojej powieści bardzo plastycznie, umie nadać miłości płciowej wdzięk poetyczny i ponętę czystości, chociaż w rozwiązaniu romansu nie daje jej odnieść tendencyjnego trijumfu, jaki cnota odnosi zwykle w mniej artystycznych utworach literackich. Jedyną jej nagrodą jest estetyczne piękno i dostojna powaga, w jakiej ją autor przedstawia czytelnikom.

Pięć milionów marek na odnowienie Wawelu.

Co za tę sumę dotychczas zrobiono?

Kierownictwo odnowienia Zamku na Wawelu składa w tej drodze podziękowanie wszystkim fundatorom cegiełek wawelskich. W ciągu ubiegłych czterech miesięcy wpłynęło do kasy kierownictwa pięć milionów marek polskich. Nie jest to w dzisiejszych stosunkach suma zbyt wielka, lecz mimo wszystko suma ta pozwoliła na prowadzenie robót bez przerwy, mimo niedostatecznej dotacji rządowej.

Z pieniędzy, zebranych na fundusz cegiełkowy, nabyto blachę miedzianą na hełm wieży Zygmunta III, krycie którego rozpoczęto wczoraj, zamówiono blachę miedzianą na hełm Lubranki (koszta blachy wynoszą przeszło milion pol.), przeprowadzono dokładne przekopanie terenu przed północną fasadą zamku (tarasy od ul. Kanoniczej), rozpoczęto roboty koło budowy nowego mostu i bramy od strony ul. Kanonicznej, zniesiono krenelaże na murze wzdłuż dojścia do bramy, wyrestaurowano parter i I piętro Lubranki, wykonano do niej całą kamieniarkę i przygotowano nowy hełm, wyrestaurowano fasadę zamku i skarbca od strony podworczyka Batorego, rozpoczęto budowę reszty kominów na zamku i wewnętrzne urządzenie wykopanej romańskiej bazyliki.

W ciągu bieżącego sezonu, o ile składki nadal będą dopisywały, wykonane będzie wszystko, co program robót na rok bieżący przewidywał, a więc uporządkowanie dojścia do Zamku od ul. Kanoniczej, wykończenie północnej i wschodniej fasady zamku z wyjątkiem Kurzej Stopy i gotyckiego pawilonu i udostępnienie dla publiczności wykopalisk romańskich w podworcu Batorego.

Ukończono już badanie i przekopanie terenu przed północną fasadą zamku przyniosło mnóstwo ciekawych szczegółuw, dotyczących wyglądu zamku w epoce przedgotyckiej. Odkopano tu reszty wielkiej sali romańskiej, usytuowanej bezpośrednio za odkopaną poprzednio bazyliką (przypuszczalną katedrą Bolesława Chrobrego), następnie drugi budynek mniejszy z tegoż czasu, kwadratową wieżę obronną i reszty murów zamkowych obronnych romańskich. Z przedmiotów do zdobnictwa należących znaleziono we wnętrzu tej wieży posążek byka, rzeźbiony prymitywnie w kamieniu, prawdopodobnie reszta romańskiego portalu, oraz parę przedmiotów późniejszego pochodzenia.

Historycznie ciekawym okazem są kajdany nożne w ilości ośmiu, znalezione w piwnicy t. zw. tatarskiej, gdzie, według opisów zamku z XVII wieku, podczas budowy pałacu renesansowego trzymano jeńców tatarskich, używanych do robót w zamku.

Przedmioty te będą wystawione na widok publiczny w szafach muzeum wawelskiego w sali obok rotundy św Feliksa i Adaukta.

Dalsze cegiełki Wawelskie

ufundowali 159-tą w dniu imienia Stanisława Polmana, naczelnika stacji kolei w Krakowie, podwładni pracownicy w uznaniu jego zasług w kolejnictwie i za sprawiedliwe i ojcowskie traktowanie, 160-ta Franciszek i dr. Leopold Macharscy, właściciele firmy A. Hawełka, 161-szą pamięci rodu Działyńskich — Antonie Potoccy, 162-gą Anna z Działyńskich Stanisławowa Potocka z Rymanowa, 163-cią Antoni i Krystyna z Trzecieskich Potoccy z Olszy, 164-tą Andrzej i Jerzy Potoccy z Olszy, 165-tą pamięci Jana Trzecieskiego z Miejsca Piastowego, żona, dzieci i wnuki, 166-tą Kasa oszczędności m. Tarnowa, 167-mą Nauczycielstwo szkół powszechnych w Łodzi, 168-mą Aleksander Iżycki, konsul Polski z Chicago, 169-tą robotnicy Dow. okr. wars. samochod. 6 Dyonu samoch. D. O. G. Lwów, 170-tą Teodorowie Hauserowie w Krakowie i 171-szą szeregowi kompanii sztabowej Okręgu Gen. w Krakowie, wpłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę.

Na dwie cegiełki Wawelskie złożono w Administracji »Ilustr. Kurjera Codz.« 60.000 Mk. Pierwsze 30.000 Mk., nadesłał na ufundowanie cegiełki Wawelskiej 5 p. strzelców konnych w Tarnowie. Drugie 30.000 Mk. złożył Cech introligatorów krak., którzy dzięki inicjatywie starszego Cechu p. Z. Kruczkowskiego uchwalił na walnem zebraniu ufundowanie cegiełki na odbudowę Wawelu.

Napoleon I. jako dziennikarz.

Były redaktor naczelny paryskiego *Figara* M. A. Perivier, wydał przed trzema laty książkę, poświęconą działalności Napoleona I., jako dziennikarza. Dzisiaj, w chwili obchodu setnej rocznicy zgonu „wielkiego cesarza Francuzów", tom ten, przedstawiający mało znaną stronę życia Bonapartego pamflecisty, polemisty, współpracownika *Moniteura* i *Journal des Débats*, dusiciela dzienników i wreszcie nawróconego wyznawcę idei wolności prasy, znajdzie zapewne nietylko we Francji licznych czytelników.

Autor uważa Napoleona I. za „wielkiego pisarza, mistrza w wyrażaniu swych myśli, bez czego nie byłby prawdziwym dziennikarzem", a na potwierdzenie tej opinji przytacza sądy więcej, niż pochlebne największych pisarzów XIX. wieku o Napoleonie I., jako dziennikarzu.

W dziewięć lat po śmierci Napoleona I., Thiers, który miał się stać jego historykiem, pisał w dzienniku *Le National* (24 czerwca 1830 r.): Napoleon pisarz jest tak samo wielki, jak Napoleon mąż stanu", a wspominając o proklamacji, wydanej przez Napoleona nazajutrz po zwycięstwie pod Montenotte, Thiers dodaje: „Napisał tu jedną z najpiękniejszych kart. Był wielkim kapitanem i wielkim pisarzem jednocześnie".

Armand Carrel porównywa prace pisarskie Napoleona do komentarzów Cezara. Zupełnie naturalnem — mówi — zdawało się Napoleonowi dobrze napisać, opowiedzieć żywo, jasno, logicznie, to, co zrobił mocno, metodycznie, genjalnie".

Sainte Beuve nie waha się zestawiać Napoleona z Pascalem, a wiadomo, że śród papierów cesarza znaleziono wyciągi z dzieł Pascala, spisane do własnego użytku.

Villemin nazywa Napoleona „wielkim malarzem i myślicielem głębokim" i dodaje dalej: „Napoleon, który nie lubił Tacyta przez instynkt despotyczny, zbliża się do niego niejednokrotnie majestatycznością stylu historycznego.

Znany jest powszechnie ustęp z „Nędzników" Wiktora Hugo o Napoleonie: „Układał kodeksy, jak Justynian, a dyktował, jak Cezar. Rozmowa jego jednoczyła błyskawice Pascala z piorunami Tacyta. Robił historję i pisał ją. Biuletyny jego, to Iliady".

Balzac zaczął spisywać myśli Napoleona, ale nie skończył tej pracy.

— Byłaby to — powiadał — najpiękniejsza książka na świecie!

Lanfrey, podkreślając, że Napoleon nigdy nie mógł opanować zupełnie pewnych właściwości języka francuskiego, nie mniej dodaje, że niejednokrotnie pisał w tym języku, jak pisarz wybitny".

Opinja Lanfreya była nieraz powtarzana jeszcze za życia Napoleona, co mocno irytowało cesarza.

W 1816 r., rozpakowując osobiście na wyspie Świętej Heleny skrzynię, zawierającą tomy *Monitora*, Napoleon zaczął czytać umieszczone tam swoje proklamacje i zawołał nagle:

— I śmiano twierdzić, że nie umiałem pisać!

Zdanie to Napoleona I. o sobie zupełnie uzasadnia M. A. Perivier w głębokiem i skrupulatnie opracowanem studjum swojem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— Exposé Ministra przemysłu i handlu. W dniach 28 i 29 z. m. odbywało się w Ministerstwie przemysłu i handlu posiedzenie Rady przemysłowo-handlowej organu doradczego Ministerstwa przemysłu i handlu. Przedmiotem do ożywionej wymiany zdań było przedewszystkiem exposé Ministra St. Przanowskiego o stanie naszego przemysłu, a następnie referat Wiceministra H. Strasburgera o przyszłych stosunkach handlowych z Rosją, oraz referat naczelnika wydziału polityki gospodarczej Ministerstwa Zwolińskiego w sprawie podwyższenia stawek celnych.

Wiceminister Strasburger analizując w swoim referacie sposoby prowadzenia stosunków handlowych z Rosją zaznaczył, że w danej sprawie może być mowa, albo o ścisłej kontroli handlu, polegający na wydawaniu koncesji, albo na pozostawieniu zupełnej swobody.

W wyniku dyskusji Rada wyraziła w stosunku do Rządu następujące dezyderaty:

1. wprowadzić w stosunkach handlowych z Rosją zasady wolnego handlu,

2. zwrócić się za pośrednictwem Ministerstwa przemysłu i handlu do Ministerstwa skarbu o zorganizowanie straży celnej pomiędzy Polską a Rosją, przyczem jedynie urzędy celne mają być kompetentne do reglementacji handlu w myśl ustaw i rozporządzeń celnych,

3. zwrócić się do Ministerstwa kolei żelaznych, ażeby umożliwić utrzymanie regularnych stosunków handlowych przez dostarczanie odpowiedniego taboru. Sprawa ta uznana została za niezmiernie ważną.

4. utworzyć pewne punkty wymienne na pograniczu coby odpowiadało do pewnego stopnia koncepcji stałych jarmarków. Zreferowana przez naczelnika wydziału polityki gospodarczej W. Zwolińskiego sprawa potrzeby podwyższenia stawek celnych wywołała tylko różnicę poglądów co do zastosowania wysokości nowego mnożnika (jak wiadomo obecnie mnożnik wynosi 20 czyli dopłata waluty wynosi 1900 prc.). Przedstawiciel Wielkopolski, zaproponował podwyższenie mnożnika o 40 prc., Krakowa o 100 prc. i Centralnego Związku o 200 prc., Rada przemysłowo-handlowa wypowiedziała się za zniesieniem ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o obrocie towarowym z zagranicą.

Niezależnie od tego Rada przyjęła jeszcze wniosek Ministerstwa przemysłu i handlu o utworzeniu Komitetu do spraw celnych, jako organu opiniodawczego, oraz wniosek, ażeby wszystkie projekty ustaw dotyczace życia gospodarczego były z zasady komunikowane przez poszczególne Ministerstwa organom społeczno-gospodarczym, zanim zostaną wniesione do Sejmu.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Wiec górnoślązaków.

Łódź. W niedzielę w całym powiecie brzezińskim odbyły się zebrania gminne, na których uchwalono jednobrzmiące rezolucje w sprawie G. Śląska, Rezolucja protestuje przeciw przyznaniu górnośląskiego okręgu przemysłowego Niemcom, wyraża solidarność z obrońcami Śląska, wzywa Rząd do energicznej obrony sprawy przynależności G. Śląska do Polski i postanawia opodatkowanie się na rzecz powstania śląskiego od 10-100 Mk. od okna.

Powiatowy komitet plebiscytowy złożył na tenże cel pół miliona Mk., zaś miejscowy „Czerwony Krzyż" 40 korcy żyta.

W Brzeźinach dorywcza składka przyniosła około 30.000 Mk.

Ziemiopłody.

Warszawa. *Monitor Polski* zamieszcza rozporządzenie w sprawie uchylenia rozporządzenia Ministra aprowizacji w przedmiocie przewozu ziemiopłodów oraz ich przetworów, znajdujących się w obrocie pozakontyngentowym.

Jubileusz dr. Bylickiego.

Kraków. Dnia 14 b. m. odbędzie się w Uniwersytecie Jagiellońskim rzadka uroczystość odnowienia dyplomu doktorskiego po 50 latach. Jubilatem jest dr. Władysław Bylicki, profesor ginekologji w Uniwersytecie lwowskim.

Anna Green. 17)

Tajemnica doktora Molesworthà.

(Ciąg dalszy)

Przy łóżku chorej, ku swemu zdziwieniu, zastali doktora Molesworthà.

— Jakaż to miła niespodzianka! — zawołał Cameron. — Od kiedy kolega wychodzi?

— Od wczoraj — rzekł Molesworth, składając ukłon Edycie.

— Pacjentka nasza od wczoraj czuje się lepiej, znak nieomylny, iż metoda leczenia jest właściwa.

Mówiąc to, Cameron powstał i chciał się pożegnać z Moleswortem, Lecz on zbliżył się do Edyty, podał jej rękę i rzekł:

— Pomimo zupełnego zaufania do kolegi, cieszę się, że mogę doglądać sam pacjętki. Choroba jej zajmuje mnie nad wyraz.

Zapewne — oparła Edyta. W tem spojrzała na rekę Molesworthà i zbladła jak ściana.

— Pora nam wracać do domu — szepnęła.

— Chciałbym koledze przedstawić jeszcze innych chorych — przerwał Molesworth.

— Lecz darujcie mi państwo, że zdejmę mankiety, przeszkadzają mi.

Mówiąc to zdjął je i włożył do kieszeni paltota.

Gdy wychodzili ze szpitala Molesworth wkładając paltot, zauważył ze śmiechem..

— To wyborne, ktoś mi wykradł mankiety z kieszeni.

— Wiem, kto je zabrał — odezwał się jeden z dozorców. — Jakiś mały człowiek, który tu wszedł po odejściu państwa.

Cameron nie zwracając na to uwagi wyszedł z żoną.

Przywiązywałby może większą wagę do tego, na pozór błahego zdarzenia, gdyby widział, że na wewnętrznej stronie mankietu z tej ręki, którą Molesworth podał jego żonie, wypisane były dużemi literami te słowa:

„Baczność! Nie bez powodu, uwolniono mnie tak nagle".

* * *

Tymczasem usposobienie pani Cameron uległo dziwnej zmianie. Ona królowa zebrań i wieczorów, starannie unikała liczniejszego towarzystwa i zamykała się w domu. Humor miała kapryśny, przerzucający się w nienaturalnej wesołości w posępne zamyślenie, to znowu z tkliwego nastroju w niemal wzgardliwy. Przytem nerwy jej były podrażnione widocznie, lada niespodziewany dźwięk, lub odgłos otwieranych drzwi przejmował ją drżeniem. Zeszczuplała i pobladła. Cameron niepokoił się o nią.

Pewnego wieczora młodzi małżonkowie siedzieli w salonie. Chcąc rozerwać żonę. Cameron gawędził wesoło lecz ona widocznie odbiegała gdzieś daleko myślami od tego pięknego pokoju, bo odpowiadała z roztarganieniem. Spojrzenia jej powracały wciąż do zwierciadła, z którego ram krzyształowych, wychylała się ku niej prześliczna twarz, owiana srebrnemi pukłani.

Naraz porwała się żywo z miejsca i zbliżając się do męża złożyła mu ręce na ramionach.

— Czy jestem dla ciebie ładną? — pytała.

— Jesteś piękna, wspaniała... Kocham cię.

— Kochasz mnie? — powtórzyła — czy dla mnie samej czy dla mojej piękności. Czy kochasz mnie serdecznie, z oddaniem się zupełnem.

— Kocham do szaleństwa ciebie i twoją piękność Edyto! Oczarowałaś mnie. Twoja indywidualność jest taka oryginalna, taka wybitna. Nie rozumiem ciebie często, lecz zawsze jesteś mi droga.

— A więc jestem dla ciebie zagadką. Gdybyś ją rozstrzygnął... kto wie, czy nie zgasłaby twoja miłość. Czybyś mnie kochał, Walterze, gdybym wyznała, że taiłam przed tobą prawdę. Że nie byłam tem, czem, sądziłeś, że jestem, że w życiu mem przeszłem jest tajemnica, przyczyna moich trosk i mego żalu. Czybyś mi przebaczył, gdybyś się dowiedział, że przed tobą kochałam już kogo innego?

Cameron ściągnął brwi przejęty przykrem uczuciem. Trwało to jednak chwilkę tylko. — Wszak był jej mężem — myślał — wszak Edyta go kocha.

— Przeszłość już minęła, — to sen — rzekł spokojnie. — Bylebym miał pewność, że kochasz mnie teraz, cóż mnie może obchodzić, że kiedyś ktoś tam inny zaprzątał twe marzenia. Ja także flirtowałem z jakąś panienką, nim ciebie poznałem.

— A czy znasz takiego mężczyznę, któryby gotów dzielić hańbę ukochanej kobiety.

— Nie rozumiem dlaczego pytasz mnie o to? Sądzę jednak, iż największą boleścią dla człowieka ambitnego, jest stracić szacunek u ludzi i stanowisko społeczne.

Edyta nic nie odpowiedziała, lecz pochyliła głowę i trwała tak jakiś czas w milczeniu, ręce jej zwijały i rozwijały wstążkę u sukni.

Cameron patrzał na te wysunięte białe jak alabaster dłonie, drżenie ich zdradzało skrywany niepokój.

— Edyto! — zawołał stłumionym głosem.

— Czy poza twojemi pytaniami ukrywa się jakaś straszna rzeczywistość? Odpowiedz!

Lecz Edyta roześmiała się wesoło, a powstając ze swego miejsca złożyła głęboki ukłon swojemu mężowi:

— Daruj mi — mówiła żartobliwie, — chciałam zgnębić twoją miłość. Pocałuj mnie za karę.

I pochyliła ku niemu swą śliczną twarzyczkę.

Cameron pochwycił ją w objęcia.

W tej samej chwili rozległ się odgłos dzwonka, a za chwilę na progu ukazał się pan Gryce.

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5375. Ogłoszenie. Stanisław Seretny, urodzony w roku 1900 w Semenowie, zgubił kartę powołania i odroczenia do służby wojskowej, wydaną mu przez komisję poborową w Trembowli. Dokument ten niniejszem unieważnia się.

Starosta.

Trembowla, 28 kwietnia 1921. 4784 3—3

L. 5069. Ogłoszenie. Marjan Wyrozumski, urodzony w roku 1893 w Trembowli, zgubił kartę powołania i odroczenia do służby wojskowej, wydaną mu przez komisję poborową w Trembowli. Dokument ten niniejszem unieważnia się.

Starosta.

Trembowla, 28 kwietnia 1921. 4785 3—3

L. 63/21. Celem zwolnienia kaucji służbowej p. Kazimierza Sokola, zastępcy notarjusza we Lwowie z pod węzła kaucyjnego, odpowiadającej za jego urzędowe czynności we Lwowie, jako zastępcy notarjusza ś. p. Stanisława Matkowskiego i ś. p. Karola Morwitza — wzywamy niniejszem wszystkich tych, którzyby z tytułu ustawowego prawa zastawu do kaucji tej jakiekolwiek pretensje sobie rościli, by te swe pretensje w przeciągu 6-ciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Izbie notarjalnej we Lwowie tem pewniej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie bez względu na możliwe ich pretensje, udzielonem zostanie zezwolenie na dewinkulację tej kaucji i jej wydanie.

Izba notarjalna.

Lwów, 24 kwietnia 1921. 4759 2—3

C. II, 152/21. Przeciw Wojciechłowi Gołębiewiczowi, rolnikowi, dawniej w Sokolnikach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Katarzynę Szkowron zam. Kuliszewską imieniem własnem i nieletniej Agnieszki Szkowron w Sokolnikach pozew o uznanie ojcowstwa i opłacanie alimentów. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 12 maja 1921 r. o godzinie 11 przed południem w sali Nr. 8 sądu powiatowego S. II. we Lwowie. Celem strzeżenia praw Wojciecha Gołębiewicza, ustanawia się p. dr. Saula Finkelsteina, adwokata we Lwowie, ul. Senatorska l. 4, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Gołębiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, S. II. Oddział II.

Lwów, 16 kwietnia 1921. 4917

L. cz. C. 193 21. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Fedorowi Sosnowskiemu s. Michała Petra z Chomiakówki, wniesiony został przez p. Iwana Waligórskiego ze Słobódki polnej pozew o zapłatę kwoty 10.000 Mk. z pn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 maja 1921 o godz. 8 biuro Nr. 13. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Natana Gewurza kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Gwoździec, 5 kwietnia 1921. 4868

L.cz. C.I. 200/21. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Mykietiuk s. Wasyla w Słobódce polnej wniesiony został przez Nykołę Palija s. Iwana w Słobódce polnej pozew o zapłatę 7200 Mk. i dostarczenie 50 klgr. kartofel lub zapłatę wartości 250 Mk. z pn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 maja 1921 o godz. 8·30 rano w biurze Nr. 13. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Natana Gewurza w Gwoździcu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, 6 kwietnia 1921. 4869

L. cz. C. I. 244/21. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Nykole Demczuk s. Iwana z Baliniec, został wniesiony przez Marję zam. Burak żonę Nykoły z Baliniec pozew o dopuszczenie do współposiadanie 1/3 części realności whl. 10 gm. Balińce. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 maja 1921 o godz. 8·30 rano biuro Nr. 13. Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Juljana Bobelsohna, adwokata w Gwoździcu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, 15 kwietnia 1921. 4870

C. III. 44/21. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Paduchowi, synowi Tomasza, wniosła do tutejszego sądu Anna Decowa skargę o zeznanie kontraktu. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na 9 maja 1921, Kuratorem Michała Paducha ustanawia się dr. Holendra, adwokata w Tarnobrzegu.

Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 1 kwietnia 1921. 4873

C. 226/21/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Towarzystwu pożyczkowemu i oszczędności w Husiatynie wniesiony został przez Mikołaja Tabaki syna Marcina w Sozanówce ad Trembowla do sądu powiatowego w Trembowli pozew o wykreślenie prawa zastawu w kwocie 1390 Kor. 6 hal. z pn. z powodu zapłaty z pn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 czerwca 1921 o godzinie 9 rano biuro N. 6 tut. sądu. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Hahna w Trembowli kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwane Towarzystwo w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwane Towarzystwo w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Trembowla, 29 marca 1921. 4885

Prez. 1578/18 P. 21. Obwieszczenie. P. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy sądzie okręgowym w Samborze dnia 14 czerwca 1921 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym prezesa Sądu okręgowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego wiceprezesa Czesława Wojcickiego oraz sędziów Sądu okręgowego: Władysława Donichta, Jana Turkiewicza, dr. Dawida Engla, Włodzimierza Kozakiewicza, Tomasza Łobaziewicza, dr. Jana Michała Bejnarowicza, dr. Juljusza Łopuszańskiego i Eugenjusza Kuzię.

Prezes sądu okręgowego.

Sambor, 30 kwietnia 1921. 4908 1—3

L. 98/21. Izba notarjalna w Przemyślu wsywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ord. not., roszczą sobie jakiekolwiek pretensje do kaucji notarjalnej ś. p. Artura Madejskiego, byłego notarjusza w Łące, Medenicach i Skolem, ażeby roszczenia swoje w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, w tutejszej Izbie zgłosili, gdyż po upływie tego terminu nastąpi zwolnienie powyższej kaucji z pod węzła kaucyjnego i wydanie tejże uprawnionym.

Izba notarjalna.

Przemyśl, 30 kwietnia 1921. 4801 1—3

Nr. IV. 102/21/3. Sąd okręgowy w Brzeżanach ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Niesiołowskiego, właściciela dóbr Lipowce, kuratora w osobie jego żony Celiny Niesiołowskiej.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Brzeżany, 2 kwietnia 1921. 4809

C. II. 122/21 1. Przeciw Władysławowi Siwkowi, Julji ze Siwków Kasztaranda i Katarzynie ze Siwków Gawlikowej i spół. z Ryglic. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Tuchowie przez Leona Grocha pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży z pn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 4 maja 1921 o 9 rano w tut. sądzie biuro 4. Celem strzeżenia praw powyż wymienionych ustanawia się p. dr. Jakóba Janigę, adwokata w Tuchowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy Oddział II.

Tuchów. 15 kwietnia 1921. 4906

Konkursa.

Prez. 12945. W urzędzie depozytów cywilno-sądowych we Lwowie opróżniła się posada asystenta z uposażeniem XI. stopnia służbowego, t. j. płacą zasadniczą 600 Mk. miesięcznie, dodatkiem za wysługę lat i odpowiednim dodatkiem drożyźnianym. Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść należycie udokumentowane podania najdalej do 25 maja 1921 do Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie. Do podania należy dołączyć: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo zdrowia wystawione lub przynajmniej potwierdzone przez lekarza rządowego, 3. świadectwo z ukończonej 4 klasy szkoły średniej, 4. świadectwo z egzaminu z rachunkowości państwowej.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1921.

Prezes sądu apelacyjnego. 4756

Licytacje.

E. IX. 224/20/12. Na żądanie Leopolda Oskara Frenkla w Przemyślu, odbędzie się dnia 6 czerwca 1921 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacja realności whl. 273 gminy Wilcza, obejmującej parcelę grunt. 337/6 o powierzchni 1 ar 68 m^2 wraz z domem drewnianym wartości szacunkowej 3000 Mk, Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2000 Mk.

Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, 27 listopada 1920. 4856

Kuratele.

L. 7/20. Orzeczenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu pow. w Gorlicach z 25 czerwca 1920 L. 7 20 pozbawiono częściowo własnowolności Franciszka Szewczyka zamieszkałego w Szalowy, a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Marję Szewczykową z Szalowy.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Gorlice, 27 października 1920. 1671 3—3

P. VII. 243/18/12. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Stryju z dnia 26 kwietnia 1918 P. VII. 243 18/10 pozbawiono częściowo własnowolności Stefana Drobuszyra, zamieszkałego w Kawczym kącie z powodu choroby umysłowej. Doradcą ustanowiono żonę tegoż Kaśkę Drobuszyr, zamieszkałą w Kawczym kącie.

Sąd powiatowy, Oddz. VII.

Stryj, dnia 21 lutego 1921. 2807 3—3

Firmy.

Firm. 168. Rg. C. I. 101. Zmiany i dodatmi do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano dnia 28 lutego 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Kali, spółka z ograniczoną poręką. Na podstawie uchwały spólników z dnia 11 grudnia 1920 l. rep. 6420 wpisano następujące zmiany. Brzmienie firmy odtąd Małopolska spółka górnicza spółka z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa zmieniony przez skreślenie w § IV kontraktu spółki z 10 czerwca 1910 l. rep. 62338 słów ust. b, a w szczególności Kali (sole potasowe) i inne a ustęp b) brzmieć będzie eksploatacja, przerabianie i użytkowanie wszelkich utworów z tychże minerałów uzyskanych. Kapitał zakładowy w kwocie 840.000 Mk. uchwalono zredukować do kwoty 150.000 Mk. a redukcja odbędzie się w ten sposób ze spólnikom zwróci się w gotówce $^3/_4$ cz. wpłaconych wkładek zakładowych. Ponadto uchwalono zmianę § 13, 14, 16 kontraktu wyszczególnione w protokole Walnego zgromadzenia jak odpis protokołu w zbiorze za łączek. Ponadto prokurę udzielono Henrykowi Potworowskiemu, wł. dóbr we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV

Lwów, dnia 17 lutego 1921. 4923

Firm. 1207. Rg. C. III. 213. Zmiany firmy spółkowej. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Ruch handlowy, przywóz i wywóz towarów spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 17 września 1920 l. rep. 75807 zmieniono brzmienie § 12 kontraktu w tym kierunku, że zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia ma nastąpić na żądanie spólników reprezentujących co najmniej jedną dziesiątą część kapitału zakładowego. Data wpisu: 27 października 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Lwów. dnia 12 października 1920. 1867

Amortyzacje.

T. 1371/20/6. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Salomei Schumann podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Union Banku filji we Lwowie Nr. 6260 na imię Salomea Schuman z kwotą 260 Mk. 7 fen.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 22 marca 1921. 4930

T. 197/21 5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Karola Krämera we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Rewers zastawniczy wiedeńskiego Banku związkowego filja Lwów, Nr. 24740 na imię Karol Krämer Hausnera 8 z dniem zapadłości 6 stycznia 1914.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, 23 marca 1921. 4929

T. 221/21/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Bohorodczanach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Akcje akcyjnego Banku związkowego we Lwowie Nr. 1173, 2353, 2822, 2717, 3718, 5045, 6237 i 6238 wszystkie nom. wart. po 400 kor.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1921. 4926

T. 116/21/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Eisiga Helmana w Laszkach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: polica asekuracyjna Towarzystwa Riunione Adriatica di Sicurtà agencja we Lwowie Nr. 142.728 wystawiona 15 lutego 19200 na nazwisko Eisig Heliman na kwotę 1200 kor. płatna 15 lutego 1920 okaziciel owi.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 23 marca 1921. 4922

T. 1292/20/6. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Chaima Steifa i Alte Waldman zam. Steif podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym

uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone Oznaczenie papierów wartościowych: I. Książeczka wkładkowa filji austr. Zakładu kredytowego we Lwowie Nr. 5162 na imię Chaim Steif i na kwotę 3531 Mk. 79 fen. Nr. 10277 na 7572 Mk, 24 fen i Nr 10561 na imię Alte Waldman i kwotę 3776 Mk. 20 fen. opiewająca. II. Książeczka władkowa Banku krajowego we Lwowie Nr 38600 na imię Chaima Steifa i kwotę 4000 kor. t. j. 2800 Mk. Nr. 48370 na imię Alte Waldman i na kwotę 3000 kor. t. j. 2100 Mk opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII.

Lwów. dnia 4 lutego 1921. 4822

T. 1363/20/5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Petra Łoby podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu „Dnister we Lwowie Nr. 11314 na imię Piotra Łoby z Szołomyji na kwotę 11383 Mk 37 fen. opiewające.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów. dnia 14 lutego 1921. 4824

T. 250 19/17. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marjana Małuszyńskiego podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskow.. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka władkowa Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie obecnie Banku dyskontowego we Lwowie Nr. 8079 na imię Marjana Małuszyńskiego na kwotę 1934 Mk. 17 fen.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 26 lutego 1921. 4829

T. 105/21/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Denietriusa Tychej wdraża się postępowanie celem amortyzacji książeczki wkładkowej banku „Ziwnosteńska Banka we Lwowie“ Nr 41967 na kwotę 3263 kor, 89 h. opiewającej na imię Denietriusa Tychyj wystawionej zaginionej w czasie inwazji bolszewickiej w r. 1920 w Rohatynie. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu uznaną zostanie za umorzoną.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany dnia 11 kwietnia 1921. 48 5

Edykta

W sprawie uznania za zmarłego

T. IV/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Rojek, urodzony w r. 1885 w Słopnicach Królewskich tamże zamieszkały, żołnierz b. 20 pp. zaginął dnia 21 grudnia 1915 na rosyjskim placu boju i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozporz. z dnia31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Rojek postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym a Jana Rojka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 października 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 21 marca 1921. 4532

T. 1340 20 3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Topyło, syn Dmytra i Katarzyny, urodzony 12 marca 1891 r. w Lublińcu, rolnik ostatnio zamieszkały w Lublincu, został powołany w roku 1914 do pełnienia służby wojennej przy 9 komp. 90 p. c. i k. armji austr. Pisywał do żony swej i krewnych aż do ofenzywy rosyjskiej w czerwcu 1916, w której odparciu brał udział pod Łuckiem. Jeszcze dnia 5 i 6 czerwca 1918 widzieli go towarzysze broni Jan Deneka i Ołeksa Koczań. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Ewy Topyłowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 9 czerwca 1913 między wymienionym a Ewą Waćkiewicz za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Wilhelmowi Berlsteinowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 lipca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 12 stycznia 1921. 4561

T. V. 65/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Wysoczański, urodzony 10 listopada 1888 w Baworowie powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego od września 1914 r. nie daje o sobie żadnej wiadomosci co stwierdza zeznanie Magdaleny Wysoczańskiej i poświadczenie Zwierzchności gminnej w Baworowie z dnia 7 lutego 1921. Swiadek i uczestnik wojny światowej Michał Konopnicki zeznał pod przysięgą, że słyszał od nieznanych mu z nazwiska żołnierzy, że Jan Wysoczański został w czasie walk z Rosjanami raniony ciężko szrapnelem w brzuch. Od tego czasu wszelka wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowe domniemane śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Magdaleny Wysoczańskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Bobowskiemu adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Jana Wysoczańskiego o ileby żył wzywa się, aby przed wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1921 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 5 kwietnia 1921. 4518

T. V. 288/20/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksy Tara, syn Jerzego i Paraski, urodzony w roku 1877, zamieszkały w Rzeszowie, służąc przy b. armii austr.-węg. w lecie 1916 r. dostał się do niewoli rosyjskiej i od maja 1917 r. nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wedle kartki korespondencyjnej pisanej przez Stanisława Rudzińskiego, Aleksy Tara, miał umrzeć 13 lipca 1917 w szpitalu w Kostromie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Anastazji Tara z Rzeszowa postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Czarnkowi w Rzeszowie, którego ustanawia się także obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Aleksego Tara wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na prośbę po dniu 25 sierpnia 1921 ostatecznie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 24 lutego 1921. 4852

T. 105 21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna z Nyczajów Minkiewiczowa z Pinian wniosła o uznanie jej męża Wasyla Minkiewicza za zmarłego i małżeństwo zawarte z nim w dniu 22 listopada 1896 w gr.-kat. cerkwi w Babinie za rozwiązane. Z zeznań świadka Piotra Waniowskiego wynika, że Wasyl Minkiewicz jako żołnierz 33 pp. obr. krajowej został w dniu 1 lub 2 maja 1915 w walkach z Rosjanami w Hołowecku zabity. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wasyla Minkiewicza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Gustawowi Michlowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 14 kwietnia 1921. 4741

T. 31/21 4 Bazyli Sajko, urodzony w Starzawie 13 marca 1887, w czasie wojny światowej walczył jako żołnierz pod Limanową w jesieni 1914, gdzie miał być rannym i od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Pelagji Sajko postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązanie małżeństwa, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, sądowi albo p. dr. Hellerowi adw. w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 24 marca 1921. 4275

T. VI 434 20 3. Feliks Radom, syn Marcina, ślusarz z Olejowa pow. Zborów, powołany w r. 1914 do austrjackiej służby wojskowej brał udział w jesieni 1914 jako żołnierz 35 p. obr. kraj. w wojnie na froncie rosyjskim a to wedle krążącej pogłoski koło Milatyna. Od tej pory żadnej wieści o jego życiu nie było. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci zaginionego, przeto na prośbę Anny z Olejników Radom wdraża się postępowanie celem uznania Feliksa Radom za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adwokatowi Groskopfowi w Złoczowie. Gdyby Feliks Radom żył wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 6 miesiącach po ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ orzeknie stanowczo o powyższym wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 11 marca 1921. 4884

T. 573/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Fendyk, syn Dmytra i Katarzyny, urodzony 5 stycznia 1882 w Turzy wielkiej, gr. kat. rolnik, ożeniony 4 marca 1907 z Marją Jarycz, jako szeregowiec 33 pp. austr. wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Pawła Kniażyka i Jurka Skobiaka brał udział w bitwach na froncie rosyjskim w jesieni 1914 roku w owym czasie zaginął i do dnia dzisiejszego nie ma żadnego znaku o jego życiu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wzdraża się na prośbę jego żony Marji z Jaryczów Fendyk z Turzy wielkiej postępowania celem uznania za zmarłego, i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Becherowi, którego się obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia wiadomości o powyż wymienionym. Stefana Fendyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposob uwiadomił o swem życiu. Sąd tututejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie 6 miesięcy, licząc od dniu ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, dnia 15 kwietnia 1921. 4715

T. IV. 20/21 2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Lisowie z 25 stycznia 1921 oraz pismem Komendy uzupełnień w Tarnowie, Oddział oficera ewidencyjnego w Jaśle z 8 stycznia 1921 L. 15 wykazanem zostało, że Józef Zabawa z Lisowa syn Franciszka i Wiktorji urodzonej 24 sierpnia 1886 wyjechał jako żołnierz na wojnę dnia 3 sierpnia 1914, napisał jedynie z frontu rosyjskiego kartkę datowaną 9 sierpnia 1914 (poczta polowa 27), w czasie tym t. j. dnia 27 sierpnia 1914 miał na froncie zaginąć i niedał dotąd o sobie znaku życia. Z tego powodu na wniosek Julii Zabawowej wdraża się postępowanie celem uznania Józefa Zabawy za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powy wymienionym Józefa Zabawę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 15 kwietnia 1921. 4871 1—3

T. 539 19/9. Uchwałą z dnia 7 listopada 1919 T. 539/19 5 wdrożono postępowanie celem uznania Jana Brenia, ur. 22 czerwca 1881 w Wołszuchach, rolnika zamieszkałego w Dolinianach za zmarłego, obecnie wdraża się postępowanie celem uznania związku małżeńskiego zawartego między Janem Breniem a Katarzyną Sobolewską w dniu 1 lutego 1911 w Grodzu Jag. za zmarłego. O preszkodach rozwiązania małżeństwa należy donieść sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Jakóbowi Behrowi we Lwowie ul. Kołłątaja 8. Orzeczenie o rozwiązaniu małżeństwa nastąpi po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 stycznia 1921. 4556

T. 29 20 3 Stefan Chudecki, syn Jana i Anastazji z Zalipskich a mąż Anny ur. Szwydko lat 30 rel. rz. kat., rolnik w Łapszynie, powołany z początkiem sierpnia 1914 do 55 p. p. austr. brał udział w walkach z Rosjanami i w jesieni 1914 r. w Karpatach wedle zeznań naocznego świadka Sobka Głuszka umarł na cholerę. Wobec tego na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem ustalenia jego dowodu śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby najpóźniej do trzech (3) miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu t. j. do dnia 25 maja 1920, udzielono sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się by w powyższym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie, iż dowód jego śmierci został ustalony.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 12 lutego 1921. 4910

T. 35/21/3. Michał Szeremeta s. Marji rolnik gr. kat. żonaty z Katarzyną Pakałą ur. 13 listopada 1886 zam. w Cześnikach, służył w r. 1919 przy armji ukr. i w tym roku cofnął się z tą armją do Żmerynki, gdzie też ciężko zachorował i wedle zaprzysiężonych zeznań świadków oddany do szpitala umarł 19 stycznia 1920 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomości a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do trzech miesięcy od ogłoszenia edyktu t. j. do 15 sierpnia 1921 r. Po tym dniu sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 14 marca 1921. 4877

T. 110 21/3. Dmytro Konczewicz s. Mikołaja i Anny, rolnik, gr. kat. żonaty z Anastazją Kohut, ur. 15 marca 1887 r. zam. w Urmaniu powołany 1914 r. do wojska. brał udział w walkach na froncie rosyjskim i przy cofaniu się wojsk austr. w r. 1914, w kierunku na Gorlice zachorował po drodze, a oddany do szpitala wedle zeznań świadka Michała Widziwoszeć miał w tymże roku umrzeć na cholerę i od tego czasu niema o nim wiadomosci z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej t. j. do dnia 1 lutego 1921. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 25 marca 1921. 4878

T. 43/21/3. Metody Kokiecki syn Piotra i Anny, rolnik, gr. kat., żonaty ur. z Zofią Panaczyj ur. 24/3 1884 zam. w Nosowie wstąpił w czerwcu 1919 r. do armji ukr. z którą cofnął się na Ukrainę, gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań swiadka Metodego Kamarnickiego zmarł w szpitalu dnia 4 stycznia 1920 r. co tenże świadek naocznie stwierdził i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomośc a także jego samego, aby dał znać sądowi do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu t. j. do 20 lipca 1921 r Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 21 marca 1921. 4726

403/20/3. Jan Palczak s. Piotra i Marji, rolnik, rz. kat., żonaty z Marją Humeniuk ur. 10 sierpnia 1884 zam. w Szumlanach, powołany w r. 1914 do wojska, brał udział w bitwie pod Bochnią w tym samym roku i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Stacha Bałej zginął tamże trafiony kulą nieprzyjacielską i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i uznanie małżeństwa za rozwiązane, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Milchowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15 października 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzynie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 14 marca 1921. 4652

T. 60,21 3. Iwan Hałupiak s. Andrzeja i Eudokii, rolnik gr. kat. żonaty z Nastią Iwaniuta, ur. 10 kwietnia 1890 zamieszkały w Baczowie powołany w sierpniu 1914 do wojska brał udział w wojnie światowej atoli nie dał o sobie znaku życia przez cały czas od chwili odejścia do wojska z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o sobie najdalej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej t. j. do 15 października 1921. Po tym dniu sąd orzeknie sprawę ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 22 marca 1921. 4653

T. 39/21 3. Ilko Bojczyszyn s. Terentego i Anny gr. kat., ur 29 czerwca 1883 ożeniony z Julją Orłowską ur. zamieszkały w Śniatynie, powołany w r. 1914 do wojska, brał udział w walkach na froncie rosyjskim, gdzie w jesieni tegoż roku dostał się do niewoli skąd często pisywał, a ostatnią wiadomość o sobie posłał w r. 1918 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w Gazecie t, j. do dnia 20 kwietnia 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 22 marca 1921. 4654

T. 156/20/3. Andrzej Urbanowski syn Dominika i Anny urodzony w Nowosiółce biskup. dnia 11 grudnia 1887 został powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do czynnej służby woiskowej 95 pułku piechoty i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Fedora Husaka miał umrzeć jako jeniec na tyfus we wsi Politajewo gub. Czełabińskiej. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Marji Urbanowskiej gosp. w Nowosiółce biskup. postepowania celem uznania Andrzeja Urbanowskiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Izydorowi Kozowczowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym. Andrzeja Urbanowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków 31 marca 1921. 4863 1—2

T. 94/21/3 Wojciech Kiełbasa syn Karola i Marjanny, rolnik rz. kat. żonaty z Ewą Szahanik ur. 2 kwietnia 1880, zamieszkały w Zieleniowie, służył w ostatniej wojnie austr. przy 58 p. p. brał udział w walkach na froncie rosyjskiem a wedle zaginionej kartki przez żonę otrzymanej w r. 1916 miał zginąć na polu chwały i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15 listopada 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeknie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.

Brzeżany, 8 kwietnia 1921. 4655

T. 188 20/4. Konrad Krzywy, s. Ilka i Julii z Łaskowiec, urodzony 2 października 1866 wzięty w roku 1915 przez wojska rosyjskie do pędzenia bydła wedle zaprzysiężonych zeznań świadków miał zginąć śmiercią samobójczą i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z 31 kwietnia 1918 Nr. 128 Dz, u p., przeto wdraża się na prośbę Anny z Apostołów Krzywej, gospodyni w Łaskowcach postępowania celem uznania zaginionego za zmarłego i małżeństwo jego z Anną Apostoł zawarte dnia 7 września 1909 w Łaskowcach za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. S. Frenklowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym; Konrada Krzywego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego a zawarte małżeństwo za rozwiązane,

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 22 marca 1921 4864 1 - 3

T. 451/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jasyp Petryszak Wasyla, urodzony 8 marca 1876 we Lwowie, zamieszkały przed wojną w Winogradzie, powiat Kołomyja, ożeniony 22 czerwca 1902 z Teodorą z Jacyszynów odszedł 1 sierpnia 1914 r. z 58 p. p. na wojnę we wrześniu 1914 r. otrzymała od niego żona ostatnią pisemną wiadomość, poczem wszelki słuch o nim zaginął do gminy dotychczas nie powrócił. Wywiady żony zaginionego w biurze wywiadowczem Czerwonego Krzyża pozostały bez skutku. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p, Nr. 128 zarządza się na wniosek Teodory Petryszak postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Gewun w Gwoździcu Jasypa Petryszaka Wasyla wzywa się, aby stawił się stawił przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie urzędowej" sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 15 grudnia 1920. 4191

T. 445 20/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Iwan Januszak Michajło, urodzony 2 stycznia 1877 w Myszynie, powiat Peczeniżyn, ożeniony 21 listopada 1901 z Eudokią z Alamaniuków odszedł w sierpniu 1914 z 36 p, obr. kraj. na wojnę i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Wedle poświadczenia urzędu gminnego w Myszynie z 6 września 1920 r. zaginiony Iwan Januszak Michajła wykazany jest w oficjalnej listy strat Nr. 16 z 24 sierpnia 1914 r. jako poległy dnia 19 sierpnia 1914 w Bitwie pod Bojanami na Bukowinie. Gdy zatem można przyjąć że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Doci Januszak postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a ogłasza wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Sitnickiemu w Jabłonowie. Iwana Januszaka syna Michajła wzywa się, aby o ile żyje stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 pazdziernika 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie urzędowej", sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 31 stycznia 1921. 4190

T. IV. 89/20 7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mateusz Jagieła z Brzezin, urodzony w r. 1857, licząc lat około 34 wyjechał w roku 1801 do Ameryki w celach zarobkowych. Z początku przez pierwsze 2 lub 3 lata pisywał on z Buffalo do żony następnie przestał pisać i odtąd t. j. od lat około 25 wszelki ślad za nim zaginął. Według niesprawdzonych dotąd wiadomości miał on zginąć wskutek tego, że wypadł z pociągu kolejowego. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Marji ze Stachurów Jagieła postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Juljanowi Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie, któremu ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Mateusza Jagiełę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Tarnów, 21 marca 1921. 4746 2—3

T. IV/11/21/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wojciech Piska z Trzemeśny, powołany z r. 1914 do służby wojskowej przy 57 pp. brał udział w walkach na froncie rosyjskim, gdzie dnia 12 lipca 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, a tamże, a względnie przystąpiwszy do tworzącyah się formacji Wojsk Polskich na Syberji w szpitalu Nowo-Mikołajsku gubernii Tomskiej dnia 1 marca 1919 r. jak zeznał naoczny świadek Wojciech Smoła umarł. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Wojciech Piskar poniósł śmierć, przeto na prośbę Teresy Piskowej wzdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora p. dr. Tadeusza Lubienieckiego w Tarnowie aż do dnia 15 sierpnia 1921 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięta o dowodzie zaszłej śmierci

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 16 marca 1921. 4747 2—

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką!